

Zaatakował nożem, bo nie dostał alkoholu „na krechę”

► JARACZEWO

**RADNY NA STAŻU
W GOK-U ROBI,
CO MU KAŻĄ**

**Eurowybory
2014**

► s. 7m-16m

**REFERENDUM
W SPRAWIE
RYNKU**

► s. 9



GAZETA

Jarocińska

Nr 21 (1232) 23 maja 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



Roczne dziecko w szpitalu. Pijany ojciec za kierownicą

Miał prawie promil alkoholu w organizmie. Jechał audi z żoną i dzieckiem. 35-letni Marcin B. z Cielczy był jednym z uczestników kolizji na krajowej „11” w Jarocinie. Zderzenie czterech aut sparaliżowało na cztery godziny ruch kołowy w mieście. ► s. 4



Fot. Elżbieta Rzepczyk

KOTLIN

**Wójt wydzielił działki z ziemi
uprawianej przez syna radnego**

► s. 6

► JAROCIN

**DWA
LISTY
O PREZESIE
MAZURKU**

► s. 12

► NOWE MIASTO

**Nielegalny
rów przez
łąkę?**

► s. 5

► ŻERKÓW

**PODŁOGĘ
W KOMORZU
ŻRĄ
KORNIKI**

► s. 7

KOLEJKA DO KRYPT

► s. 1m



Fot. Bartosz Nawrocki

Zapiszmy się w historii jako ważni obywatele Jarocina. I Europy.

W najbliższą niedzielę wybory do Parlamentu Europejskiego. Gołym okiem widać, jak od 2004 roku zmieniała się Polska. To między innymi dzięki pieniądzu europejskiemu. Dostaliśmy aż o 270 miliardów złotych więcej, niż wynosiła polska składka do Unii. To olbrzymie pieniądze, choć, co trzeba przyznać, nie zawsze dobrze wydawane. Jeszcze przez najbliższe sześć lat Polska będzie beneficjentem środków unijnych. Potem więcej dostawać mogą inni. Dlatego te wybory nie są wcale mniej ważne od naszych krajowych. I w szczególności staranny sposób powinniśmy wybrać naszych przedstawicieli do Brukseli.

W przypadku gminy Jarocin nadchodząca niedziela jest ważna w dwójnasób, bo oprócz wyborów europejskich odbędzie się ogłoszone przez radę miejską referendum w sprawie ruchu samochodowego na rynku. Ta sprawa tylko pozornie nie ma kontekstu europejskiego. A to przede wszystkim dlatego, że rewitalizacja śródmieścia powin-



PIOTR PIOTROWICZ

Prezes Powiatowej Oficyny Wydawniczej

na się łączyć z dążeniem do uzyskania na ten cel pieniędzy z Unii.

Nie sposób spokojnie mówić o ruchu samochodowym na rynku. Takie zdanie mogą powiedzieć zarówno przeciwnicy przywrócenia przejazdu samochodów przez rynek, jak i jego zwolennicy. Chodzi jednak o to, żeby decyzyję - tak albo nie - podjąć po solidnym zastanowieniu się i rozważeniu argumentów. Najważniejsze, żeby w ogóle przyjść do lokalu referendalnego, który, co trzeba cały czas przypominać, jest zlokalizowany obok miejsca, gdzie głosujemy w eurowyborach.

W rozwiniętych społecznościach normą powinno być coś więcej, niż czubek własnego nosa i osobiste interesy. Jest nią myślenie o tym, jak własną cegiełką dołożyć do budowy silnego miasta. I zachęcać do tego innych. W niedzielę zadecydujemy o naprawdę ważnych dla nas sprawach, dlatego nie wolno zostać w domu. Zapiszmy się w historii jako ważni obywatele Jarocina. I Europy.

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl

Koniec Cafe ściana w Jarocinie

► **staszek:** A może tak bytoby dobrze, pójść jednak po rozum do głowy i przyznać się do błędu, a potem dać szansę na reaktywację kawiarni??? Po co odbudowywać jakieś ściany, kiedy można przekazać lokal i kasować od razu za najem. Tam już przecież nie trzeba wielkiego remontu robić a jedynie wyposażać lokal w nowe meble i może trochę podmalować, trochę nowego wystroju i już! Wydawałoby się, że tak niewiele trzeba...

► **junak:** Brawo Stachu! w końcu coś zrobisz w tym Jarocinie. Twoja twórczość nas rozwała, do tego stopnia, że z tej prowincji którą zrobiliście z Jarocina wyprowadza się Uniwersytet Szczeciński. A on MUR buduje w kawiarni. DESTRUKTOR.

► **marcin:** myśli, że jak wprowadzi ruch na rynku to ludzie mu przyjdą do centrum - śmiech. WYSTRACZY NIE ZAMYKAĆ KAWIARNI PANIE BURMISTRZU. Takie to proste, ale najwidoczniej nie dla wszystkich.

► **solarium lobby:** Po raz enty GJ wywołuje temat knajpy opalonego która zbańczyła, dziwne co najmniej, innymi upadłymi lokalami czy sklepami jakoś się nie zajmuje, coś tu śmierdzi...

► **MM:** Gratulujemy Jarocinowi tak praworządnych władz jak mamy teraz. Martuzalscy są the best nieskazitelni. Prorocy Jarocina. Oni nas wyciągną z kłopotów. Dziękujemy Ci ojciec nasz Stanisławie.

Zachowano oryginalną pisownię

Czytaj na str. 14

NASZA SONDA

jarocinska.pl

Czy weźmiesz udział w eurowyborach 25 maja?

46%
NIE

43,3%
TAK

10,7%
NIE WIEM

Odpowiedzi 252 głosy

Z PRZYMURZENIEM OKA...

Wyleg drobiu to dla kraju strategiczna sprawa, dlatego odbywa się pod specjalnym nadzorem i wymaga odpowiedniej oprawy. Rozumieją to druchowie straży z gminy Żerków, więc ze szczególnym poświęceniem i niezależnie od pogody stoją na straży przyszłości polskiego drobiarstwa.



Pięć psów przygarnął i nic nie dostał

Kiedy na sesji rady rozmawiano o umowie ze schroniskiem w Środzie Wielkopolskiej, sołtyska Nowego Miasta Agnieszka Król zaproponowała, by osoby, które przygarną psy, otrzymywały na zachętę bonus - np. karmę. - By zachęcać ludzi, aby w jakiś sposób uwolnili gminę od uiszczania opłat, szczególnie gdyby psy przebywały tam dłużej - argumentowała. - My to już robimy - zapewnił wójt Aleksander Podemski. - Tak, ale mi chodzi o to, by tak było, jak już te pieski zamieszkają

w naszym kojcu - dodała sołtyska. Wójt ją uspokajał: - Tak, w tym programie jest też zapisane, że my cały czas będziemy czynili działania na rzecz adopcji tych zwierząt. Chodzi o to, by one nie były tam w nieskończoność - dodał. Do rozmowy włączył się radny Marek Banaszak. - To ja jestem poszkodowany! Bo przygarnąłem pięć i nie dostałem nic! - stwierdził. - Ale cztery już wypuścicie! - żartował Artur Borkowski.

(akf)



Przecięcie wstęgi ważniejsze od prezentów

Elżbieta Mikołajczak, dyrektorka Publicznej Biblioteki w Kotlinie wzorcowo przygotowała otwarcie nowej siedziby. Po przemówieniach i życzeniach poprosiła, aby zaproszeni goście zeszli na parter budynku, gdzie było przewidziane przecięcie wstęgi.

Kolega i koleżanki z innych bibliotek udali się do dyrektorki z prezentami. - Dziękuję wam bardzo. Ale musimy iść na to przecięcie - stwierdziła Elżbieta Mikołajczak, odbierając podarunki. - Elu bez ciebie nie przetrną - uspakajała Agnieszka Borkiewicz, dyrektorka jarocińskiej biblioteki.



Pierwszy sekretarz Lamprecht

Jarosław Łukasiewicz, przewodniczący powiatowej komisji edukacji i kultury najwyraźniej jest człowiekiem sentymentalnym i z rozrzewnieniem wspomina minione czasy. Świadcząc o tym może sposób, w jaki zwrócił się na ostatniej sesji do sekretarza powiatu. - Poproszę o zabranie głosu pierwszego sekretarza... Ojej, przepraszam, sekretarza Ireneusza Lamprechta. Słowa Łukasiewicza wywołały ogólne rozbawienie uczestników posiedzenia.

W jarocińskim szpitalu doszło w ostatnim czasie do zmian na stanowiskach. Nie wiadomo jednak, czy zatrudnieni zostaną nowi lekarze, choć - jak widać na zdjęciu - młodzi już się szykują...



Fot. Anna Kopytowska

▶ DPS W ZAKRZEWIE PRZYJMUJE MĘŻCZYZN

Cztery panie na jednego pana z krzestem

600
tysięcy złotych
dodał powiat do bieżącego
funkcjonowania
DPS-u w Zakrzewie
w ubiegłym
roku

▶ - Dzięki Bogu do tej pory nikomu nic się nie stało. Ale mogło być naprawdę niebezpiecznie, bo pan w tym swoim napadzie z krzestem w rękach kręcił się jak korkociąg. Cztery panie nie potrafiły sobie z tym jednym panem poradzić - relacjonował na ostatniej sesji rady powiatu wydarzenia, które miały miejsce w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie dyrektor placówki Janusz Krawiec.

Do niedawna mieszkankami DPS-u były tylko kobiety. Od kilku tygodni placówka otworzyła się również na mężczyzn. - Na dzień dzisiejszy mamy czterech panów. Ostatni został przyjęty z głębokim upośledzeniem intelektualnym - poinformował Krawiec. - To są panowie, którzy mają po metr osiemdziesiąt. Ważą - dwóch szczególnie - po dziewięćdziesiąt kilogramów. Tak że należy sobie zdać sprawę, że jest to ogromny problem i wyzwanie szczególnie dla pracowników, którzy odpowiadają za ich bezpieczeństwo, jako naszych mieszkańców i pozostałych pań, które są mimo wszystko narażone na te ataki - zaznaczył szef DPS-u. - Dlatego chciałbym nadmienić, że na przyszłość trzeba zwrócić szczególną uwagę na potrzeby DPS-u i właściwej opieki, bo my bierzemy pełną odpowiedzialność za bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców i pracowników - zaapelował do radnych dyrektor.

Aby zapobiec takim sytuacjom w przyszłości - zdaniem Janusza Krawca - potrzebne są środki finansowe na zatrudnienie dodatkowych pracowników w placówce. - Musimy

rozszerzyć zatrudnienie też o mężczyzn - przekonywał. - Na tę chwilę podpisałem umowę o pracę z jednym opiekunem. Fakt, że jest to młody chłopak po szkole i nie jest może na tyle doświadczony, żeby tak od razu sprostał temu zadaniu w dozorze tych panów - dodał.

Radny Andrzej Dworzyński stwierdził, że dyrektor DPS-u, decydując się na placówkę koedukacyjną, musiał się liczyć z konsekwencjami. - Ja bałem się tego ryzyka i widzę, że nie trzeba było długo czekać, żeby do takich drastycznych sytuacji mogło dojść. Moim zdaniem trzeba było najpierw zabezpieczyć i przygotować kadrę, a potem rozszerzać zakres usług - stwierdził radny. Z kolei Bogdan Bednarek zaproponował, żeby ograniczyć koszty administracji i zaoszczędzone na zabezpieczenie opieki nad pensjonariuszami. Janusz Krawiec poinformował, że pewne działania zostały już podjęte. - Na początku roku zlikwidowałem stanowisko szwaczki i zaproponowałem tej pani pracę na odcinku bezpośrednim jako pokojowa. Była to duża zmiana dla mieszkanki,

MIROSLAW
DRZAZGA
wicestarosta

Trzeba się dobrze zastanowić, jakie procedury wdrożyć, aby takie sytuacje w DPS-ie się nie powtórzyły. Moim zdaniem należy też obserwować, jakie leki są ordynowane i zapisane pensjonariuszom, aby takiej agresji nie było. Wydaje mi się, że nawet w radzie (powiatu - przyp. red.) też jest agresja, a wszystkim się wydaje, że jesteśmy ok.

ponieważ były przyzwyczajone, że jest ktoś, kto przerabia ich odzież. Jest ona pozyskiwana z różnych źródeł, czasem ktoś coś przyniesie albo kupujemy za swoje pieniądze. W większości ta odzież wymaga przeróbek i ta pani to robiła. Ale stwierdziłem, że nie stać nas na zatrudnianie szwaczki i dlatego zostało to zmienione - wyjaśnił szef DPS-u. - Ja mam tę świadomość, że oczekiwania z państwa strony są duże. Proszę jednak zrozumieć jedną rzecz, żeby coś zrobić, trzeba mieć na to pieniądze - dodał.

ANNA KONIECZNA

▶ JARACZEWO

Radny na stażu w GOK-u robi, co mu każą



Od połowy kwietnia radny Jacek Kryszak pracuje na stażu w Gminnym Ośrodku Kultury w Jaraczewie. Skierował go tam jarociński urząd pracy.

Dyrektor GOK-u jest bardzo zadowolony z pozyskania nowego pracownika. - Nam każde ręce

do pracy się przydadzą, zwłaszcza że obecnie organizujemy mnóstwo imprez plenerowych - podkreśla Andrzej Musiałek. Na początku kwietnia zgłosił w „pośredniku” zapotrzebowanie na stażystę.

Czym zajmuje się radny? - Wszystkim tym, co mi każą. I w biu-

rze pracuję, i fizycznie - opowiada Kryszak, który w gminnej radzie jest przewodniczącym komisji rewizyjnej. Nie ukrywa, że po zamknięciu sklepu wielobranżowego, który prowadził na jaraczewskim rynku, jego sytuacja się pogorszyła i poszukiwał pracy. - Od kwietnia jestem zarejestrowany w urzędzie pracy, skąd skierowano mnie na ten staż - mówi. Dyrektor Musiałek ubolewa, że praktykant będzie do jego dyspozycji jedynie do końca lipca. Po czteromiesięcznym stażu finansowanym przez pośrednika, GOK nie będzie miał środków, by zatrudnić radnego na dłużej.

Kryszakowi było się o tyle łatwiej wdrożyć w funkcjonowanie ośrodka, że trafił na swojego kolegę z rady gminy. Przewodniczący komisji oświaty Tomasz Twardowski pracuje tam już od ponad 20 lat.

(igi)

OGŁOSZENIE

Młodzikowo



JUŻ
OTWARTE



Stadnina Koni Fiord

Pensjonat

Konferencje

Karczma

Agroturystyka

Młodzikowo 10
63-023 Sulęcinek
tel. +48 883 978 740
kontakt@młodzikowo.pl
www.młodzikowo.pl

facebook.com/młodzikowo

► WIEŚCI KRYMINALNE

Pijany przyjechał samochodem na komendę policji

1,7 promila alkoholu miał w organizmie Artur R. z Żerkowa. W takim stanie przyjechał na komendę policji w Jarocinie. Chciał zgłosić kradzież telefonu, który w rzeczywistości zgubił.

Mężczyzna przyjechał na komendę we wtorek wieczorem. Chciał zgłosić kradzież telefonu komórkowego. Na samym początku rozmowy powiedział dyżurnemu, że pił piwo, a do Jarocina przywiózł go kolega. - *Gdy mężczyzna wyszedł z komendy, dyżurny zauważył, że 24-latek odjeżdża swoim volkswagenem siedząc jednak nie na miejscu pasażera, a kierowcy. O tym fakcie natychmiast poinformowane zostały wszystkie patrole będące na służbie* - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Za chwilę mężczyzna został zatrzymany. W organizmie Artura R. z Żerkowa stwierdzono 1,7 promila alkoholu. Odpowie przed sądem za jazdę po pijaku.

Mercedesem po alkoholu

14 maja w Twardowie skontrolowano Grzegorza J. z gm. Kotlin. Nietrzeźwy kierowca mercedesa miał 1,1 promila alkoholu.

Pił w parku i kopał policjantów

W środę kilka minut po północy w Parku Miejskim w Jarocinie policjanci zauważyli mężczyzn spożywających alkohol. W czasie legitymowania jeden z nich był bardzo agresywny. Nie chciał przyjąć mandatu za picie w miejscu publicznym. - *Zaczął znieważać policjantów wulgarnymi słowami i grozić jednemu z nich pozbawieniem życia. Gdy funkcjonariusze chcieli go zatrzymać za znieważenie i przewieźć do komendy, zaczął ich kopać po nogach* - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Pijany 27-latek trafił do policyjnej izby zatrzymań. Nie chciał dmuchać w alkomat. Mężczyzna usłyszał zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy.

(era)

► KRONIKA STRAŻACKA

► **Zderzenie.** 12 maja w Mieszkowie na ul. Dworcowej zderzyły się renault clio i motorower. Kierująca renault nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motorowerzyscie. 16-letni poszkodowany z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Strażacy zabezpieczyli i uporządkowali miejsce kraksy.

► **Plama na jezdni.** 15 maja na ul. Piastowskiej w Jarocinie strażacy usuwali tłustą plamę z jezdni

► **Cztery godziny utrudnień.** W piątek na krajowej „11” w Jarocinie zderzyły się cztery pojazdy. Zdarzenie sparaliżowało ruch na blisko 4 godziny.

► **Dym w Kauflandzie.** Dwa zastępy straży interweniowały w piątek wieczorem w Kauflandzie. Zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną zadymienia jednego z pomieszczeń marketu. Według strażaków, po awarii sieci elektrycznej, doszło do zadymienia tzw. „butelkowni”.

(era)

Roczne dziecko w szpitalu. Kierowcą pijany ojciec

► Miał prawie promil alkoholu w organizmie. Jechał audi z żoną i dzieckiem. 35-letni Marcin B. z Cielczy był jednym z uczestników kolizji na krajowej „11” w Jarocinie.

Padła deszcz, jezdnia była mokra i śliska. W takich warunkach doszło do zderzenia czterech pojazdów na krajowej „11” w miniony piątek. - *Jechałem mercedesem. Kierowca dostawczego volkswagena uderzył w audi, które na zasadzie domina wpadło na mój samochód, a nas wepchnęło w tego busa* - opowiadał jeden z uczestników kraksy. - *Słyszałem tylko trzask, huk i widziałem, jak ten dostawczy poleciał do rowu* - relacjonował jeden ze świadków.

Policja ustaliła, że kierujący dostawczym volkswagenem mieszkaniec Wysocka Małego nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze



Sprawca kolizji wpadł do rowu

i uderzył w jadące przed nim audi, które zatrzymało się na mercedesie, a ten na dostawczym fordzie. Volkswagen wpadł do rowu.

Do szpitala przewieziono roczne dziecko z matką. Maluch nie doznał obrażeń ciała. Policja przebadala alkomatem uczestników kraksy. Okazało się, że kierujący audi 35-letni Marcin B. z Cielczy miał w organizmie prawie promil alkoholu. Pijany mężczyzna przewoził w aucie dziecko i żonę. Za przestępstwo odpowie przed sądem.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

(era)

Zaatakował nożem, bo nie dostał alkoholu „na krechę”

32-latek z Witaszyc klócił się ze sprzedawczynią, bo nie chciała mu sprzedać alkoholu „na zeszyt”. Kiedy w obronie ekspedientki stanęli dwaj mężczyźni, to jednego z nich ranił nożem.

Do zdarzenia doszło w jednym ze sklepów w Witaszycach w minioną sobotę. 32-letni mieszkaniec wioski chciał, aby sprzedawczyni dała mu „na krechę” alkoholu. - *Staram się o tym wszystkim zapomnieć. Chciał po prostu alkohol. Słownictwo było straszne. Nie będę go powtarzać. Nie dałam mu alkoholu. Nie byłam sama w sklepie.*

Byli akurat inni klienci i zwrócili mu uwagę. Jeden klient oberwał nożem, drugiego kopnął i cała akcja. Narobił halasu i bólu, ale chodzi sobie po wolności, niech sobie chodzi - opowiada ekspedientka.

O zdarzeniu poinformowano policję. Funkcjonariusze ustalili, że sprzedawczyni odmówiła mężczyźnie wydania alkoholu, a awanturującego się mężczyznę próbowali poskromić klienci „pawilonu”. - *W trakcie sprzeczki napastnik wyjął nóż z rękawa kurtki i, jak wynika z zeznań pokrzywdzonego 45-letniego mężczyzny, zamachnął*

się w jego kierunku i zadał nim jeden cios w plecy interweniującego mężczyzny. Drugiego mężczyznę kopnął w twarz - relacjonuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Kiedy agresor wyszedł ze sklepu, został ujęty przez innego mieszkańca Witaszyc.

W organizmie napastnika stwierdzono 2 promile alkoholu. Krewki witaszyczanin usłyszał trzy zarzuty: spowodowania uszkodzenia ciała, naruszenia nietykalności cielesnej drugiego mężczyzny oraz znieważenia

sprzedawczyni. Za popełnione przestępstwa może trafić do więzienia na dwa lata. Pomimo iż popełnione przez mężczyznę czyny są ściągane z oskarżenia prywatnego, z uwagi na charakter oraz okoliczności ich popełnienia, zostały one objęte śledztwem z urzędu.

32-latek jest dobrze znany policyj. Był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu oraz zdrowiu, za co odbywał też wyrok pozbawienia wolności. Zastosowano wobec niego dozór policyj.

(era)

Pijany kierowca odpowie przed sądem za uderzenie lekarki

Pijany Mariusz N. z Witaszyc uderzył barkiem lekarkę, która udzielała mu pomocy medycznej. Ze swojego zachowania będzie się tłumaczył przed sądem.

Nietrzeźwego kierowcę policjanci zatrzymali w połowie stycznia. W nocy dyżurny policji odebrał zgłoszenie o dziwnie zachowującym się kierowcy toyoty avensis. Patrol zauważył opisany samochód na drodze w Woli Książęcej (gm. Kotlin). Ledwo trzyma-

jący się na nogach kierowca nie chciał dmuchać w alkomat. Zażądał pomocy lekarskiej, gdyż twierdził, że źle się poczuł. Kiedy przyjechał ambulans, agresywny mężczyzna poturbował lekarkę. - *W opisie czynu wskazano, że podczas przeprowadzania badania lekarskiego w związku z interwencją policyjną oskarżony uderzył pokrzywdzoną swoim barkiem, w wyniku czego spowodował obrażenia ciała, między innymi skrzywienia odcinka szyjnego,*

stawu ramiennego, co naruszyło czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni - opisuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskiego.

Mężczyzna odpowie za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. We wtorek stanie przed jarocińskim sądem.

(era)

Kraść przyjechał z Gdyni

Jarocińscy funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei zatrzymali na gorącym uczynku mężczyznę, który na stacji PKP wycinał linki sygnalizujące zajętość torów.

W poniedziałek po popołudniu na pulpicie dyżurnego ruchu pokazała się informacja, że tor jest zajęty. We wskazane miejsce udali się funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei i znaleźli złodzieja. 59-latek z Gdyni odpowie za kradzież.

Co wycięcie linek może oznaczać dla podróżnych? - *Może to prowadzić do zakłóceń w ruchu pociągów, opóźnień. Przy zbiegu różnych okoliczności może dojść do poważnego wypadku, bo kiedy analizuje się katastrofy kolejowe, to okazuje się, że ich przyczyną był splot różnych zdarzeń* - mówi Jacek Furmankiewicz, komendant posterunku Straży Ochrony Kolei w Jarocinie.

(era)

Policja uczy, jak bezpiecznie jeździć

„Uczymy bezpiecznie jeździć” - to hasło akcji profilaktycznej organizowanej przez naszą policję i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Kaliszu. Dzieci w wieku od

6 do 9 lat będą mogły wziąć udział w dwugodzinnych zajęciach, w czasie których poznają zasady bezpiecznego poruszania się rowerem po drogach.

Lekcje będą odbywały się

w maju i czerwcu w soboty w godz. 15.00-17.00 z wyjątkiem miasteczka drogowego znajdującego się przy Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie.

(era)

[illegible]

1.301

osób (340 rodzin) zostało objętych pomocą Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żerkowie w 2013 roku

Andrzej Dworzyński, radny powiatu jarocińskiego

- Jeśli pan Jasiu (radny Jan Szczerbań - przyp. red.) ma jakieś tajne informacje dotyczące szpitala, tak jak ja mam dotyczące DPS-u, to powinien je jak najszybciej zdradzić."



INFORMACJE

PRAWNIK RADZI

MAGDALENA WIELIŃSKA

- prawnik w Kancelarii Prawnej DPPF w Jarocinie, al. Niepodległości 17. Świadczy usługi prawne dla osób prywatnych oraz firm i instytucji, m.in. dla jarocińskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.



Pokłóciliśmy się o termin zwrotu pożyczki

W minionym roku zawarłem z kuzynem umowę pożyczki. Niestety, inaczej obliczyliśmy termin jej zwrotu i przez to pokłóciliśmy się. Mam wątpliwości, od kiedy powinienem liczyć bieg terminu i czy są jakieś konkretne zasady, jak interpretować termin np. połowy miesiąca, roku etc.

W różnych dziedzinach prawa reguły te mogą być ustalane nieco odmiennie. Zachowanie terminu, czyli dokonanie określonej czynności we właściwym czasie, jest jednym z najważniejszych wymogów formalnych. Wyjaśnienia ograniczone będą do zasad obliczania terminów na gruncie prawa cywilnego. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że wiele aktów prawnych czy też orzeczeń bądź nawet czynności prawnych takich jak umowy mogą wprowadzić na swój użytek nieco odmienne zasady liczenia terminów. Dlatego w pierwszej kolejności należy zawsze upewnić się, czy nie obowiązują nas odmienne regulacje.

W przypadku gdy jakiś termin oznaczony jest w dniach, wówczas kończy się z upływem ostatniego dnia. Gdy początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, przy obliczaniu terminu nie uwzględnia się dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło. Przykładowo, jeśli mamy złożyć pismo w terminie 14 dni od dnia otrzymania jakiegoś listu, to jeśli list (dokument) uzyskaliśmy 6 kwietnia, pismo należy złożyć do 20 kwietnia, do północy. Przy takim obliczeniu uwzględnia się

wszystkie kalendarzowe dni tygodnia, a nie jedynie dni robocze. Z kolei termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu. Przykładowo, termin miesięczny od 22 lipca mija z końcem 22 sierpnia, a dwumiesięczny z końcem 22 września. Gdyby określonego dnia w ostatnim miesiącu nie było, termin upływa w ostatnim dniu tego miesiąca. Na przykład termin miesięczny od 31 maja upłynie z końcem 30 czerwca, a termin miesięczny od 30 stycznia upłynie 28 lutego lub - gdy mamy rok przestępny - 29 lutego.

Początek, środek lub koniec miesiąca to zawsze pierwszy, piętnasty lub ostatni dzień miesiąca. Termin półmiesięczny jest równy piętnastu dniom. Trzeba również pamiętać o tym, że jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy (np. niedzielę czy 25, 26 grudnia), wówczas termin upływa dnia następnego, tj. najbliższego dnia, który nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Takim dniem wolnym nie jest jednak sobota.

TELEFONICZNY DYŻUR dla czytelników Gazety Jarocińskiej pełni w każdą środę w godzinach od 15.00 do 17.00 pod numerem telefonu 501/185-851

KOTLIN ► GMINA WYSTAWI NA SPRZEDAŻ TEREN PO SZKOLE W PARZEWIE

Wójt wydzielił działki z ziemi uprawianej przez syna radnego

► Radny Stefan Taczała ma za złe wójtowi, że nie skonsultował z nim podziału gruntów przylegających do byłej szkoły w Parzewie, które aktualnie użytkuje jego syn. Początkowo Mirosław Paterczyk utrzymywał, że wydzielił dodatkową działkę, bo to bardziej opłaca się samorządowi niż sprzedawanie nieruchomości w całości. Ostatecznie przyznał, że o wyodrębnienie gruntu zwracała się osoba zainteresowana jej nabyciem.

Sprawę zbycia budynku i przylegających gruntów po byłej szkole w Parzewie poruszył miejscowy radny. - Na jaki wniosek zrobił pan podział tej ziemi? - pytał Stefan Taczała, radny i sołtys w jednej osobie, na posiedzeniu komisji oświaty. - Wkrótce otrzyma pan stosowne mapy do zaakceptowania. Ja domniemam,

MIROSŁAW
PATERCZYK
wójt Kotlina



Działki zostały wytyczone i w najbliższym czasie rzeczoznawca dokona ich wyceny łącznie z obiektem po starej szkole. Wydzielono pięć działek: jedna, aby poszerzyć działkę i wyjazd dla mieszkanki, druga będzie przeznaczona na ciąg komunikacyjny. Następne trzy działki - od drogi powiatowej - jedna z zabudową, druga i trzecia rolne. Interesuje mnie uzyskanie jak najlepszej ceny dla samorządu. (...) Dzwonił do mnie pan Szymon, który jest zainteresowany tą sprawą. Trzy razy był w związku z tym w urzędzie.

dlaczego pan zadaje to pytanie, bo pan Kamil... - mówił wójt. - ...użytkuje tę ziemię od 15 lat, a może i więcej - przerwał Taczała. Włodarz Kotlina tłumaczył, że syn radnego będzie miał możliwość zakupu ziemi. - Na jaki wniosek wydzielił pan te 30 arów z tych 2 hektarów? - dociekał Taczała.

Paterczyk tłumaczył, że dokonał podziału nieruchomości, bo uznał, że to będzie bardziej opłacalne dla samorządu. - Jestem zarządcą majątku - podkreślił wójt. - A ja jestem gospodarzem wsi. W dalszym ciągu wójt nie odpowiedział mi, na czyj wniosek - nie ustępował radny z Parzewa. - Na mój - odparł Paterczyk. - Nie. Na pewno nie. Panie wójt, przyznaj się wójt. Byli u pana - kontynuował Taczała. - Tak - przyznał Paterczyk. - Potem wójt dzwonił do geodety, że ma wydzielić dodatkową działkę, bo stara się o to Szymon M. - dowodził radny. - Tak - przytaknął Paterczyk.

W dalszej części wypowiedzi radny zarzucił wójtowi, że „zepsuł ładny kawałek ziemi”, wydzielając z dwóch hektarów 30 arów. - Słyszałem, że będzie budował garaże. Oni w życiu tego nie pobiudują, szkoda ziemi - dowodził Taczała. - Jest wydzielona działka pod budynek i jego otoczenie, mam takie możliwości, aby sprzedać ją za atrakcyjną cenę i z takich możliwości korzystam. To jest forma przetargu, nie kumoterstwa czy wszystkich

innych rzeczy - tłumaczył włodarz Kotlina.

Do przeciągającej się dyskusji włączył się Czesław Moch i zapytał, czy wójt sprawę podziału konsultował z radą sołecką. - Z nikim. (...) Wie pan, jakie tam było pole zakrzaczane, bo każdy miał po 2 morgi. W każdym miejscu były krzaki. Teraz ten przyjdzie sobie na czyste pole - oburzył się radny.

Taczała nie chciał podać pełnego nazwiska osoby, którą wymienił na komisji. „Gazecie” udało się ustalić, że mówił o Szymonie Matuszewskim. Mężczyzna przyznał, że jego partnerka życiowa jest zainteresowana nabyciem nieruchomości. - Matka mojej partnerki była nauczycielką, użytkowała część mieszkalną, potem przejęła to jej córka. Będzie miała prawo pierwokupu na część, którą użytkuje i planujemy wykupić cały budynek, ale nie wiemy, co z tego wyjdzie - wyjaśnia mieszkaniec Parzewa. Zaręcza, że nie rozmawiał z wójtem, żeby wydzielił dodatkową działkę. - Jeżeli ten duży budynek byłby z tak małą działką, jaka jest aktualnie wydzielona, to w przyszłości nie ma możliwości żadnej rozbudowy - np. garażu, szamba ekologicznego - uważa Matuszewski. Dodaje, że nie jest zainteresowany gruntami rolnymi.

(era)

INTERWENCJE

Na bilecie zerowym musi być określona trasa

- Jestem osobą uprawnioną do bezpłatnych przejazdów autobusami Jarocińskich Linii Autobusowych. Zastanawiam się, dlaczego trasa, którą jadę, nie odpowiada informacji, znajdującej się na bilecie - mówi czytelniczka interwenująca w „Gazecie”. Z relacji pasażerki wynika, że najczęściej jeździ z przystanku na ul. Wojska Polskiego na ul. Śródmiejską lub na al. Niepodległości - cmentarz. - Nie rozumiem, dlaczego otrzymuje bilet Jarocin - Wilkowyja czy Jarocin - Annapol - opowiada kobieta. Podkreśla, że za bilet nic nie płać.

Relację czytelniczki jest zaskoczony Paweł Łakomy, dyrektor techniczny

JLA. Mówi, że ma za mało informacji, aby sprawdzić opisaną sytuację. - Mógłbym zweryfikować tę sprawę, gdybym wiedział, kiedy ten bilet został zakupiony i na jakiej linii, to porozmawiałbym z kierowcą - wyjaśnia dyrektor.

Czy na bilecie zerowym musi być zaznaczona trasa? - Jeśli pasażer porusza się po Jarocinie, to na bilecie musi być informacja Jarocin - Jarocin K, bo tak określiliśmy tę trasę na potrzeby biletu zerowego. Jestem zaskoczony, dlaczego kierowca dla kogoś kto przejeżdża tylko dwa przystanki drukuje Jarocin - Annapol. Nie wiem, może to jest jeden kierowca, któremu nie chce się szukać relacji dwuprzystankowej

i bierze pierwszą z brzegu, którą ma - mówi Łakomy.

Jaką informację powinien zawierać bilet zerowy? - Z jakiej ulgi korzysta pasażer, relacja - dokąd jedzie. Jest wartość tego biletu, np. dla Jarocina wynosi - 2,40 zł, ale do zapłaty jest zero - tłumaczy dyrektor. Prosi, aby w przypadku podobnych sytuacji takie sprawy bezpośrednio sygnalizować w spółce. - Wszystkie bilety są ewidencjonowane na karcie znajdującej się w kasie fiskalnej i można na dany dzień i godzinę z dokładnością co do sekundy sprawdzić, jaki bilet został sprzedany - informuje Paweł Łakomy.

(era)



Zdaniem jednego z czytelników na osiedlu Kościuszki przy bloku nr 1 nie są potrzebne tak masywne barierki

2.591

złotych zapłaciło Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie za druk plakatów zapowiadających organizowane w ubiegłym roku imprezy

Wicestarosta Mirosław Drzazga (o wniosku radnego Mariana Matkowskiego w sprawie obniżenia pensji lekarzy)

„Nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek taki wniosek przyjął poważnie. To tak, jakby pan teraz powiedział: to ograniczymy sobie - mówię o radzie powiatu - pensje o 20, 30%.”



INFORMACJE

Generalny remont jeszcze w tym roku czeka salę wiejską w Komorzu Przybysławskim



Fot. E. Rzepczyk

ANDRZEJ STACHOWIAK
radny z Komorza Przybysławskiego

Nie ukrywam, że jestem bardzo zadowolony, że wreszcie, jako ostatnia sala w gminie, zostanie wyremontowana sala w Komorzu. Dlatego ja niektórych radnych nie potrafię zrozumieć. Sugestia, że dostałem te pieniądze, bo należę do komisji rewizyjnej, są dla mnie absurdem. Przez trzy lata, kiedy zasiadam w radzie, nie miałem nic przeciwko remontowi sal w innych wioskach, między innymi u tych dwóch radnych, którzy byli tacy przeciwni przekazaniu tak dużej kwoty na salę w Komorzu. Spokojnie czekałem na swoją kolej. Tym bardziej jestem zaskoczony, że ci radni dzielą mieszkańców gminy na tych, którym się coś należy i nie należy. Nie rozumieją, że są radnymi gminnymi, a nie tylko swoich okręgów wyborczych. Ale to prawdopodobnie jest już kampania wyborcza i radni walczą o głosy, a nie o to, żeby wyjść z tego wszystkiego z podniesioną głową.

Podłogę w Komorzu żrą korniki

300 tys. zł zamierza przeznaczyć gmina Żerków na remont sali wiejskiej w Komorzu Przybysławskim. Kwota wzbudziła wiele emocji wśród żerkowskich radnych. - Czy to jest pomyłka o jedno zero? To będzie nowa sala? - pytał Bogdan Bożejewicz. - W Bieździadowie, Brzostkowie, Stęgoszy też ileś kosztowały, więc liczymy, że tu też trzeba będzie środki przeznaczyć - odpowiedziała skarbniczka Bronisława Rogacka. - To na te trzy wie razem poszło mniej niż na tę jedną - stwierdził Wincenty Bogaczyk. - Najlepiej chcieć i żeby dać - dodał ironicznie.

Radni dociekali, co za te pieniądze zostanie wykonane. - Będzie wymieniony dach i podłoga. Będzie założona mała kotłownia i uporządko-

wany teren wokół obiektu. I to wszystko - wyjaśnił burmistrz Jacek Jędraszczyk. - A po co tam jest potrzebna kotłownia? W Dobieszczyźnie nie ma kotłowni - dopytywał się radny Jan Barański. - W Dobieszczyźnie obiekt kosztował 387 tysięcy. Do tego plac rekreacyjno-sportowy za 125. To jest już ponad 500 tysięcy i ogrodzenie za ponad 24 tysiące. To jest prawie 600 tysięcy - wyliczała zdenerwowana skarbniczka. - To dobra. Ale w porównaniu do tego, co trzeba było zrobić w Dobieszczyźnie, to Komorz jest drożej - upierał się Barański. Atmosferę łagodził przewodniczący Grzegorz Andrzejak. - Do czego pan zmierza, panie radny? - pytał.

Bronisława Rogacka poinformowała również,

że w tegorocznym budżecie gminy zarezerwowane jest 50 tys. zł na remont sali wiejskiej w Sierszewie. - I tam 50 starczy, a tu potrzeba 300 - skomentował Bożejewicz. - To zależy od wielkości zadania - wyjaśniła skarbniczka. - Pewnie, można wymienić jedno okno i jedną płytę eternitu. I jest remont? Jest remont - włączył się burmistrz Jędraszczyk. - A my tak zakładamy, że skończymy z eternitem. Zrobimy blachodachówkę i ocieplenie, tak jak to było w Dobieszczyźnie. Wymieniamy podłogę, bo tam już korniki ją żrą. I tyle - poinformował. - Oczywiście w przetargu może wyjść troszeczkę taniej. Ja też chciałbym, żeby to kosztowało 30 tysięcy - dodał Jędraszczyk.

(ann)

► MIESZKÓW

Sala za półtora miliona w 180 dni

1.461.227,70 zł będzie kosztowała budowa sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Mieszkowie. Do przetargu na wykonanie inwestycji, ogłoszonego przez spółkę Jarocin Sport, zgłosiły się dwie firmy. Z niższą ceną wygrał jarociński Drobud (znany z remontów dróg). Sala zostanie zrealizowana w trybie „zainwestuj i wybuduj”. W ubiegłym tygodniu podpisano umowę z wykonawcą. - Termin zakończenia robót to 180 dni od momentu przekazania placu budowy - informuje Urząd Miejski w Jarocinie.

(nba)



► KOTLIN

Na remonty świetlic

Blisko 48 tys. zł pozyskała gmina Kotlin za pośrednictwem stowarzyszenia Lider Zielonej Wielkopolski.

25 tys. zł trafi na modernizację sali w Sławoszewie. Planowane jest wykonanie elewacji zewnętrznej, podjazdu dla osób niepełnosprawnych oraz

remont schodów wejściowych. Swoje oblicze zmieni również świetlica w Wilczy. Podobnie jak w Sławoszewie projekt prac przewiduje odnowienie elewacji zewnętrznej, wymianę drzwi zewnętrznych oraz wybudowanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych.

(era)

PLANOWANE KOSZTY REMONTÓW

► Sławoszew	50.983,96 zł
► Wilcza	22.945,90 zł

Barrierki bezpieczeństwa

W redakcji „Gazety” interweniował mieszkaniec osiedla Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Zastanawiał się, dlaczego spółdzielnia mieszkaniowa przy bloku nr 1 na osiedlu Kościuszki postawiła płotki ochronne. - Takie barrierki stawia się na wiaduktach, a nie osiedlu, gdzie jest szeroki chodnik, który od drogi jest oddzielony pasem zieleni. Tam nie ma prawie żadnego ruchu ulicznego. Ja nie wiem, komu grozi wypadnięcie z chodnika. Takie barrierki to ogromne koszty - bulwersuje się mężczyzna. W jego ocenie podobne balustrady należy postawić przed blokiem nr na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. - Tam z drogi osiedlo-

wej zrobiono przejazdową trasę jarocińską z ul. Wrocławskiej do Wojska Polskiego. Dzieci z bloku wychodzą bezpośrednio na wąski chodnik przy ruchliwej drodze - uważa lokator bloku nr 1 z osiedla Konstytucji.

Według prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej-Lokatorsko Własnościowej w Jarocinie o montażu barrierk na osiedlu Kościuszki zdecydowały względy bezpieczeństwa. - To projektant rozstrzyga, jakie elementy w zakresie bezpieczeństwa komunikacji są konieczne. To nie były żadne nasze wytyczne - mówi Paweł Niewiadomski. - Cały teren przed „jedyńką” od ul. Paderewskiego aż do szczytów

budynków nr 7, 6 i 5 został zupełnie przebudowany. Dzięki temu uzyskaliśmy dodatkowe miejsca parkingowe, usprawniona została komunikacja piesza i ruch kołowy - wylicza zalety inwestycji wartej blisko pół miliona złotych szef jarocińskiej spółdzielni.

Twierdzi, że nikt mu nie sygnałizował potrzeby zamontowania płotków przy bloku nr 1 na osiedlu Konstytucji. Deklaruje, że jeśli wspólnie z lokatorami wspomnianego budynku dojdzie do wniosku, że w tym miejscu grozi pieszym niebezpieczeństwo, to rozważy zamontowanie barrierk.

(era)



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Taką potrzebę widzi przed blokiem nr 1 na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie

MAGNUSZEWICE ► DRUGIE ZEBRANIE W CIĄGU TYGODNIA

Ludzie życzyli wójtowi smrodu

► Wójt Mirosław Paterczyk mówił długo i marginalizował uciążliwości związane z hodowlą norek. Ludzie życzyli mu, aby smród z fermy w Magnuszewicach „doleciał” do Kotlina. Ostatecznie rada gminy ma podjąć uchwałę, w której stanowczo sprzeciwi się budowie fermy.

Tak w skrócie przebiegało zebranie wiejskie w Magnuszewicach. Było to już drugie spotkanie w ciągu tygodnia, na którym mieszkańcy wyrażali swój sprzeciw odnośnie hodowli zwierząt futerkowych na terenie byłych PGR-ów w Magnuszewicach należących do Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko”. W poprzednim nie uczestniczył wójt Mirosław Paterczyk. - Na ostatnie spotkanie nie zaprosiliśmy wójta, bo mi się wydało, że mnie nikt nie upoważnił, żeby go zaprosić - wyjaśnił na początku zebrania Szczepan Szymczak, radny z Magnuszewic, członek komitetu protestacyjnego. - Nie będę przepraszał za nieobecność, bo nie wpraszam się tam, gdzie mnie nie proszą - skomentował wójt Kotlina Mirosław Paterczyk. Swoją wypowiedź rozpoczął od stwierdzenia, że inwestor wycofał się z realizacji przedsięwzięcia.

Wójt gminy w długim wystąpieniu tłumaczył, że planowana hodowla ze względu na swoją wielkość nie wymagała konsultacji społecznych. Nie będzie znacząco oddziaływała na środowisko i dlatego inwestor nie musiał uzyskiwać uzgodnień środowiskowych. Zaznaczył, że zanim wydał decyzję o warunkach zabudowy dla fermy, właściciel „Ruska” przedłożył mu opinię z sanepidu, urzędu marszałkowskiego i starostwa powiatowego w Jarocinie. - Wnioskodawca dopełnił wszystkich obowiązków. Nie ma żadnego wytrychu, który mógłby powodować, że w Magnuszewicach miałyby śmierdzieć - stwierdził Paterczyk. Dodał, że nieprzyjemne zapachy dokuczają mieszkańcom Orpiszewka i Kotlina, gdzie znajdują się tuczarnie świń.

W dalszej części wypowiedzi wójt

ta było coś o oborniku przy płocie i chodzącym robactwie. Wójt pokazywał ogłoszenie, które zawisło w Urzędzie Gminy w Kotlinie. Można w nim przeczytać, że Przedsiębiorstwo Rolne „Rusko” sprzedaje działkę rolniczą o powierzchni 19,91 ha w Magnuszewicach. - Jaką mamy pewność, że ta ferma w Magnuszewicach nie powstanie? - przerwała w 18. minucie wystąpienia wójta jedna z mieszkanki. - Są pełne magazyny

Według przewodniczącego przeciagające się postępowanie sprawia, że inwestor wycofuje się z inwestycji. Maria Łuczak stwierdziła, że wójt źle zrobił nie informując o planowanym przedsięwzięciu mieszkańców wioski i gminy. - To spadło na nas jak grom z jasnego nieba. To jest trochę nieładnie, jeżeli radny i soltys nic nie wiedzieli, to jest chyba coś niepoważnego - mówiła poprzednia soltyska Magnuszewic. Mirosław

się tak, jak rolnicy, ale pewne rzeczy wiem - oburzył się Twardowski. - Wie pan, jak śmierdzi za przeproszeniem gnój - próbował tłumaczyć wójt. - Chce pan porównywać? - pytał radny. Wtórowali mu ludzie. - Jakby pan był na tym polu i poczuł ten smród, to od razu wyleciałby panu długopis z ręki, jak pan podpisywał te decyzje - grzmiał mieszkaniec Magnuszewic.

Uczestnicy zebrania życzyli wójtowi, aby smród z Magnuszewic



karmy i pokazują się już szczury - kontynuowała kobieta.

Z kolei przewodniczący Rady Gminy Kotlin Czesław Moch stwierdził, że jedyną gwarancją, niepowstania fermy jest uchylenie wydanej decyzji o warunkach zabudowy. - Co byliby gdyby pan nie wydał tej decyzji? - pytał Moch. Zdaniem wójta, sprawa trafiłaby do sądu administracyjnego, a te w 99 procentach wydają wyroki korzystne dla inwestorów.

Twardowski przypomniał sytuację sprzed dwóch lat, kiedy na pola gospodarstwa wywieziono obornik z identycznej fermy. - Wiedział pan dobrze, że to jest niesamowity smród. Podpisując tę decyzję wiedział pan, czym to grozi. Jak nas pan potraktował? - pytał radny z Wyszek. Mirosław Paterczyk powiedział, że radny nie zna się na produkcji rolniczej. - Panie wójt. Proszę o jedną rzecz. Pan mówi bardzo dużo. Może nie znam

„doleciał” do Kotlina. Ostatecznie szef kotlińskiej rady poinformował, że przygotowuje uchwałę, w której rada „stanowczo sprzeciwia się budowie fermy norek w Magnuszewicach oraz uciążliwości chowu trzody chlewnej na ul. Walszewskiej i Buchalińskiej”. Wójt powiedział, że skonsultuje się z prawnikami i zrobi wszystko, aby zgodnie z prawem uchylić decyzję o warunkach zabudowy.

(era)

INTERWENCJA

Na „zimną Zośkę” musi być zimno

Mieszkanka osiedla 1000-lecia skarży się, że w jej bloku jest zimno. - Na zewnątrz spada temperatura i w mieszkaniach też. A przestali już grzać. Ja jestem starszą osobą i nie jest to przyjemne tak siedzieć w zimnie - mówi kobieta. Z prośbą o interwencję zgłosiła się też młoda matka. - Mam małe dzieci, a w mieszkaniu jest zimno. Muszę je ubierać, jakbyśmy byli na dworze. To nienormalne - uważa.

Anna Bartkowiak ze spółki Dalkia, która zajmuje się dystrybucją energii cieplnej w Jarocinie, wyjaśnia, że wyłączenie ogrzewania następuje na wniosek właściciela nieruchomości. - Dwóch największych naszych odbiorców ciepła: spółdzielnia mieszkaniowa i TBS-y już w ubiegłym tygodniu wystosowały do nas pisma z prośbą o wyłączenie ogrzewania - stwierdza. Informuje jednocześnie, że jeśli właściciel chce, aby ogrzewanie zostało ponownie włączone, też musi złożyć wniosek.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie Paweł Niewiadomski twierdzi, że nie ma zgłoszeń, iż w mieszkaniach jest zimno. Mówi też, że proces ponownego włączenia ogrzewania nie jest taki prosty i tani. - To nie jest taki prosty zabieg jak wciśnięcie jednego przycisku i sprawa załatwiona. Takie uruchomienie trwa około tygodnia i jest skomplikowane - tłumaczy Niewiadomski. Zwraca też uwagę na to, że z chwilą wyłączenia ogrzewania właściciele niektórych mieszkań rozpoczęli wymianę instalacji grzewczej. - To było uzgodnione. Ja się już zgodziłem, że mogą to robić. Teraz nie mogę sobie pozwolić na to, żeby włączyć grzanie i za chwilę będą zalane mieszkania - argumentuje prezes. Jego zdaniem obniżenie temperatury na zewnątrz jest przejściowe. - Zawsze na „zimną Zośkę” jest zimno. Ale mieszkania się nie wyziębiły. Ja też mieszkam w bloku i mam 20, 21 stopni ciepła - zapewnia Niewiadomski. Przyznaje jednak: - W biurze jest mi trochę zimno, ale to trzeba sobie jakoś radzić, założyć sweterek i poczekać tych kilka dni. Zaraz będzie lato - dodaje.

(ann)

JARACZEWO

Na terenie po byłej mleczarni w Wojciechowie trwają prace rozbiórkowe. Właściciel nie ma dalszych planów związanych z tą działką i najchętniej by się jej pozbył.

Teren po byłej mleczarni został sprzedany przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w 2002 roku. Po trzech latach działkę wraz z budynkami przejęła nowo powstała spółka Destylacje Polskie z Obornik, obecnie czołowa firma produkująca alkohol etylowy w kraju.

Przez ponad dziesięć lat budynki popadały w ruinę. Z początkiem maja ruszyły prace rozbiórkowe. - Żaden obiekt tam nie pozostanie, to będzie goła działka. Nie mamy w swoich projektach zabudowy tego terenu ani innych planów z nim związanych. Czekamy na oferty kupna - mówi Andrzej Ulanowski, prokurent i dyrektor ds. produkcji w Destylacjach Polskich.

(lig)

Wyburzyli mleczarnię

Po dwóch budynkach oraz oczyszczalni ścieków zostało już tylko gruzowisko



NAJŁADNIEJSZY RYNEK W OKOLICY



Rozmowa z
**JAROSŁAWEM
KRAWCZYŃSKIEM**
architektem z Jarocina,
który współpracował
przy opracowaniu koncepcji
rewitalizacji rynku
z firmą ATRIUM

Jest pan przeciwnikiem wprowadzenia ruchu samochodowego na jarociński rynek, dlaczego?

Rynek jest przestrzenią publiczną i nikt nie ma prawa uzurpować sobie tej przestrzeni dla siebie. Od 35 lat jest to miejsce zamknięte dla ruchu samochodowego. Już drugie dorosłe pokolenie nie pamięta, żeby po rynku odbywał się normalny, zorganizowany ruch. W porównaniu z latami 70-tymi ubiegłego wieku, kiedy po rynku jeździły samochody, ich liczba wzrosła siedemnastokrotnie! Następna rzecz - jarociński rynek, w porównaniu z innymi w promieniu pięćdziesięciu kilometrów, jest trzecim od końca, jeżeli chodzi o wielkość. Mniejsze od naszego są tylko rynki w Środzie i Koźminie, ale tam na środku nie ma ratusza. Optycznie mogą się więc wydawać większe. Poza tym, powiedzmy sobie otwarcie, jarociński rynek, z tych wszystkich okolicznych, jest najładniejszy i najbardziej klimatyczny.

Ale niektórzy twierdzą, że martwy. Kupcy mówią: „Jeśli nie wjadą tam samochody, handel na rynku umrze, a rynek wraz nim”.

W Pleszewie jest totalny dostęp do rynku, czyli można wjechać, zaparkować, przejechać w każdą stronę. Tam jest karuzela. Ale sytuacja, jeżeli chodzi o sklepy, jest taka sama, jak Jarocina, jeśli nie gorsza. Sprawdziłem i porównałem sobie pewne rzeczy: Pleszew - 28 działek budowlanych, bo rynek w Pleszewie jest nieco większy, a na nich: 4 banki, 2 Skoki, czyli w sumie 6 banków. 2 budynki stoją w całości puste, bo właściciel nie ma z nimi co zrobić. W Jarocinie całkowicie pustego budynku na rynku nie ma. W Pleszewie są dwa i trzeci, w którym na pierwszym piętrze mieści się prokuratura, a pozostałe dwa piętra są puste. I jeszcze czwarty budynek na narożniku, gdzie kiedyś był hotel. Teraz na dole jest tam kawiarnia Karafka, a do góry wszystko jest puste. Ponadto w 5 budynkach są puste lokale użytkowe na parterze. W Jarocinie, gdzie mamy 24 działki, nie ma całkiem pustych kamienic. Struktura handlu też jest bardziej korzystna. Więc wypadamy raczej lepiej. Moim zdaniem powinny się zmienić proporcje, więcej lokali powinno być mieszkalnych, mniej usługowych. Przestrzeń ożywiają ludzie, którzy w niej mieszkają i żyją na co dzień, dwadzieścia cztery godziny na dobę.

Samochody mogą to zakłócić?

Ja nie mówię, że trzeba zlikwidować samochody, tylko że ich w niektórych miejscach nie powinno być. Choćby po to, żeby można było spokojnie sobie pospacerować, żeby nikt nie musiał się między nimi przepychać. Spaliny też przeszkadzają. Poza tym ten ruch chce się wprowadzić na rynku w najbardziej nieodpowiednim miejscu. Postuluje się przejazd między ulicami: Śródmiejską a Wyszyńskiego i wyjazd na Niepodległości. To spowoduje, że większość ludzi będzie próbowała objechać światła. I wtedy na rynek będą wjeżdżać samochody nie po to, by tu zaparkować, ale żeby sobie skrócić drogę. I to jest bardzo niebezpieczne.

MAGDALENA NAPIERAŁA

od 8 lat mieszka w Holandii,
ale kilka razy w roku
przyjeżdża do Jarocina.
Zapytaliśmy ją, jak jej się
podoba pomysł
częściowego otwarcia
ściśrego centrum
dla ruchu kołowego?



» Na pewno nie powinniście pozwolić, żeby tutaj na stałe gdzieś parkowały samochody. Rynek jest na to za mały. Nie róbcie tego błędu, bo będziecie tego żałować. Wtedy dopiero rynek umrze.

To, że nie ma ruchu samochodowego, wręcz ułatwia wyjście do miasta. Brakuje ożywienia, wydaje mi się, że tu jest trochę szaro. Dzieci są, a jakie są dla nich atrakcje? Ja przynajmniej tego nie widzę. Za to słyszę, jak rodzice ostrzegają je: „uwaga! na samochody”. Jesteśmy tu 10 minut i już przejechały 3. A jest dużo małych dzieci, które na pewno chętnie by się pobawiły. Takich atrakcji, które przyciągną dzieci i młodzież powinno być dużo, bo to jest przyszłość. «

25 MAJA ODBĘDZIE SIĘ W JAROCINIE PIERWSZE W WOLNEJ POLSCE REFERENDUM

Przewodnik po referendum

» W tym głosowaniu nie popierasz żadnej osoby ani partii. Wybierasz przyszłość Jarocina i decydujesz o tym, jakie ma być jego serce. 25 maja wspólnie z wyborami do Parlamentu Europejskiego odbędzie się, pierwsze w historii naszej gminy, referendum. Zdecydujesz w nim, czy po jarocińskim rynku mają jeździć samochody, czy ma to być miejsce przyjazne pieszym, wolne od hałasu i spalin.

CO TO JEST REFERENDUM:

inaczej głosowanie ludowe - forma głosowania o charakterze powszechnym, najbliższa ideałowi demokracji bezpośredniej (za Wikipedią). W przypadku jarocińskiego referendum każdy mieszkaniec gminy Jarocin będzie mógł wypowiedzieć się na temat przyszłości jarocińskiego rynku

KIEDY MOŻESZ GŁOSOWAĆ:

w najbliższą niedzielę, 25 maja, od 7.00 do 21.00

GDZIE: w tych samych lokalach wyborczych, w których będziemy głosować do europarlamentu, tylko w innym pokoju

CO BĘDZIE TRZEBA ZROBIĆ: Odpowiedzieć na dwa pytania „TAK” lub „NIE”

JAK BĘDĄ BRZMIĆ PYTANIA:

1. Czy jesteś za wprowadzeniem przejazdu samochodów przez jarociński Rynek i stworzeniem parkingu na Rynku?
2. Czy jesteś za przeprowadzeniem przez gminę Jarocin rewitalizacji centrum miasta z wykorzystaniem marki festiwalu muzyki rockowej?

CO TO JEST REWITALIZACJA: dosłownie to „przywrócenie do życia”,



„ożywienie”. To szereg działań mający na celu przywrócenie świetności miejscu, które straciło na znaczeniu (dzielnicy ulicy itp.). Celem działań jest ożywienie go, sprawienie, że ludzie chętnie będą z niego korzystać. W przypadku Jarocina jednym ze sposobów na przywrócenie świetności rynku jest pomysł wykorzystania marki jarocińskiego festiwalu. Zrobienie w sercu miasta różnych rzeczy nawiązujących do muzyki i festiwalu np. grające ławki, fontana. Zwolennicy tej koncepcji uważają, że tego rodzaju przedsięwzięcie sprawi,

że na rynek będą również chętnie przyjeżdżać turyści i zostawiać tu pieniądze.

DLACZEGO WŁADZA CHCE WPROWADZIĆ RUCH NA RYNEK?: Na prośbę kupców, którzy uważają, że dzięki parkin- gowi na rynku będzie przyjeżdżać więcej osób i robić tu zakupy. Zwolennicy tej koncepcji uważają, że tylko tak można na rynek przyciągnąć mieszkańców Jarocina.

A Ty, jaki rynek wybierzesz 25 maja?

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**NIE
dla aut
na rynku**

Jarocin się budzi,
rynek dla ludzi!



zagłosuj
25 maja w referendum

w lokalach wyborczych od 7.00 do 21.00

INFORMACJE



Mirosław Paterczyk - wójt Kotlina (na spotkaniu z mieszkańcami gminy w sprawie budowy fermy norek w Magnuszewicach)

„Państwu przytoczę stosowną literę prawa, żebyście byli zobligowani, czym związane jest wydanie warunków na podstawie tych decyzji.”

1.635

ofert pracy zgłoszono w ubiegłym roku do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie.

► DNI JAROCINA ZA 100 TYSIĘCY I SKRĘCONA NOGA

3 maja w ramach Dni Jarocina na rynku zorganizowano pokazy tańce-ry z prowadzonych w mieście szkół tańca. - Dla pani Młynkiewiczowej scena była i to na pewno za duże pieniądze, a dla dzieci, które tańczą charytatywnie, niestety miejsca brakło - mówi zbulwersowana Justyna Włoszczyk z Jarocina, mama bliźniaczek uczących się w szkole prowadzonej przez Arletę Piotrowską. - Interweniowałam u pana z JOK-u, ale dowiedziałam się, że „tam jest wielki konflikt”, że nikt tam się nie może ze sobą dogadać. Rozumiem, że są tam jakieś problemy, ale jest impreza, „wielkie Dni Jarocina”, dzieci występowały charytatywnie, żeby uświęcić te dni i żeby dla nich nie zrobić sceny, to się w głowie nie mieści taki obciach. Przywieźli chodniczek metr na metr, który jeszcze się zwijał.

Kierownik artystyczny nie wziął pod uwagę

Imprezę na rynku organizował JOK, który był odpowiedzialny między innymi za ustawienie sceny o wymiarach 8 m x 10 m (konstrukcję wykonała prywatna firma). - Instruktorzy tańca zostali o tym poinformowani przez kierownika działu artystycznego pana Bogusława Harendarczyka. Informując instruktorów, nie wziął on pod uwagę tego, że na scenie będzie znajdował się sprzęt, który pozostanie po odbywających się w godzinach popołudniowych próbach. Mając na uwadze bezpieczeństwo grup tanecznych, zostały domówione podesty sceniczne - tłumaczy Katarzyna Krawczyk, zastępująca nieobecną wtedy dyrektor Barbarę Kutery (do pracy wróciła 2 maja - przyp. red.). - Niestety, podczas prób - a właściwie próby gwiazdy wieczoru - Haliny Młynkowej okazało się, iż artystka zażyczyła sobie, aby został ustawiony wybieg. W umowie nie było żadnych zapisów na ten temat i wyniknęło to w ostatniej chwili. W związku z tym scena musiała zostać zmniejszona. Z racji tego, że na zmniejszonej scenie został pozostawiony po próbach zespołów sprzęt i w trosce o bezpieczeństwo tańczących podjęliśmy decyzję, że tancerze wystąpią przed sceną.

Zwijający się dywan 5x5

Instruktorka Studia Kreacji Ruchu Arleta Piotrowska, która miała pierwotnie wystąpić z kilkoma grupami mówi, że na rynku panował chaos organizacyjny i do dzisiaj nie wie, kto i za co był odpowiedzialny. Twierdzi kategorycznie, że otrzymała informację, iż jej podopieczni będą występować na

Dzieci na bruku

► Najbliższe występy wielokrotnej mistrzyni w tańcu stoją pod znakiem zapytania. Jarocinianka zwichnęła kostkę podczas Dni Jarocina i czeka ją kosztowna rehabilitacja. Choć na imprezy wydano ponad 100 tys. zł, dzieci musiały tańczyć... na bruku. - To skandal i obciach - komentują rodzice przy wtórze wychowawców.



Tancerze musieli występować na bruku, bo organizatorzy nie zapewnili odpowiedniego podłoża

ustawionej w rynku scenie. - Po czym okazało się, że przyjechałam, miejsca do tańczenia nie było, a na całej scenie był rozłożony sprzęt grający. Przez pana Sierackiego (właściciel firmy, która ustawiała scenę na zlecenie JOK-u - przyp. red.) zostałam poinformowana, że występ jest przed sceną... na kostce brukowej - tłumaczy Piotrowska. - Po rozmowie ze mną pan Sieracki powiedział, że będzie przywieziona podłoga. Okazało się, że jest to dywan wymiarów 5x5 czy jakoś tak. Ostatecznie poprosiłam o zwinięcie tej wykładziny, dlatego że, kiedy rogi się zaginają, to nie ma najmniejszego sensu. W końcu tancerze założyli zwykłe adidas i tak wystąpili. Co na to właściciel firmy, który ustawiał scenę? - Z tymi pytaniami to do JOK-u i pani Katarzyny Krawczyk proszę - ucina Sieracki. - Pani Arleta powiedziała mi, że chciałaby scenę 10 x 10. A to jest cała scena. Gdyby dali mi znać 2 - 3 dni przed imprezą, to ja hym to za-

łatwił, ustawił podesty. Ze mną nikt nie rozmawiał, ja tylko pomagałam JOK-owi. Z kolei JOK tłumaczy, że „3 maja to święto i nie mieli możliwości ani czasu, aby wynająć kolejne podesty i przygotować odpowiednie podłoże dla występujących”. „Jedyną, co nam się udało zdobyć, to wykładzina, która została rozłożona przed sceną. Niestety jeden z instruktorów tańca zażyczył sobie, abyśmy ją zwinęli. Sposób przekazania tej informacji przez p. Piotrowską pracownikom JOK-u pozostawia dużo do życzenia. Jest nam niezmiernie przykro, że tancerze nie mieli możliwości występu na scenie, ale też sytuacja, która wyniknęła podczas prób, zmusiła nas do podjęcia takiej decyzji” - wyjaśnia na piśmie Katarzyna Krawczyk.

Zwichnięta noga mistrzyni

Podczas występów doszło do wypadku, o którym pracownicy JOK-u jeszcze oficjalnie w ubiegłym tygodniu

nie wiedzieli. Zdarzenie widziała za to cała publiczność, oglądająca występy na rynku. Jak ustaliła Gazeta, na bruku kontuzję odniosła Michalina Lamprecht - utytułowana tancerka z grupy Jast, która reprezentowała Polskę między innymi na Mistrzostwach Europy. Rodzice dziewczyny początkowo nie chcieli komentować sprawy. - Zwichnęła sobie nogę, musieliśmy pojechać na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie udzielono jej pomocy ambulatoryjnej. Ma naderwane ścięgno i zwichniętą kostkę - mówi ojciec tancerki Ireneusz Lamprecht. Radny miejski i sekretarz powiatu obawia się o zdrowie córki. - Już miała zaplanowane kolejne zawody, mistrzostwa, a teraz czeka ją rehabilitacja, krioterapia. Przy takich kontuzjach nigdy nie wiadomo i lepiej ich unikać. Przy okazji przypomina, że to dopiero po jego osobistej interwencji dla dzieci wyznaczono pomieszczenie

w ratuszu, gdzie mogły się przebrać. Trener Michaliny - Zbigniew Zasada Jr potwierdza, że tancerze mieli być wpuszczeni na scenę. Zapewniał go o tym JOK. - Z tego, co wiem, to nie jest wina JOK-u. W tym przypadku Harry to organizował, ale po jego stronie była organizacja merytoryczna. Wszystko robiła firma zewnętrzna, nie wiem, kto z nimi podpisywał umowę, ale to był błąd, bo oni mieli rozłożyć scenę, ale nie rozłożyli, mimo że jeszcze poprzedniego dnia było z nimi zebranie - precyzuje Zasada.

Życie jest życiem, ale to dzieci

Od każdej ze stron można usłyszeć między wierszami, że Dni Jarocina organizowane przez JOK odbywały się w napiętej atmosferze. Nerwowość w zespole miał dodatkowo podnieść powrót z chorobowego dyrektorki Barbary Kutery. - Wróciła i od razu dostaliśmy OPR, że scena źle ustawiona - powiedział Gazecie jeden z pracowników. - Burmistrz wie, że w JOK-u jest problem, ma „bobla”, ale on nic nie robi w tym temacie, chociaż tak naprawdę to też szkodzi jemu - komentuje całą sytuację jeden z naszych rozmówców.

Czy wypadek by się wydarzył, gdyby tancerzom zapewniono odpowiedni podłogę? - Skręcić nogę można sobie równie dobrze, przechodząc przez ulicę, ale jak mam być szczery, to główny powód. Gdyby nie tańczyła na kamieniach, które były śliskie, to prawdopodobnie nie skręciłaby tej nogi - mówi z dużą rezerwą Zbigniew Zasada. Piotrowska nie ukrywa zniechęcenia całą sytuacją, bo jak podkreśla zamieszanie dotyczyło w głównej mierze dzieci. - Rozmawiałam z panem Sierackim, a on mi odpowiedział „życie”, co mnie w tamtym momencie bardzo uderzyło - wyjawia instruktorka. - Życie, życiem, ale dzieci są mega zawiedzione.

Obsługa JOK-u poczuwa się do winy. - Myślę, że będzie to dla nas nauką na przyszłość i w czasie rozmów z instruktorami będziemy szczegółowo omawiać wszystkie kwestie związane z występami dzieci podczas imprez - zapewnia Katarzyna Krawczyk. - Od pana dowiedziałam się, że jedna z tancererek z grupy Jast zwichnęła nogę. Do nas nie wpłynęła żadna oficjalna informacja na ten temat. Impreza była ubezpieczona i jesteśmy gotowi spotkać się z poszkodowaną.

Organizacja tegorocznych Dni Jarocina kosztowała w sumie ponad 100 tys. zł.

BARTEK NAWROCKI

OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARII
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

DZIEŃ OTWARTY - 22.03.2014

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

POŻYCZKI NIEBANKOWE

732 76 76 76

DAIGLOB FINANCE

SPLAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI EMERYCI I RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU

do 2000 zł !!!
www.daiglob.pl

ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ: ODWIEDZ SIĘ WIECEJ !!!

► WYJAŚNIENIE

Szkoła w Chrzanie, głosowanie w Stęgoszy

W artykule „Podzielili od nowa całą gminę” (nr 18 „Gazety Jarocińskiej” z 2 maja) napisaliśmy, że mieszkańcy gminy Żerków z obwodu głosowania nr 8 - Stęgosz, Parzewnia, Pawłowice - w wyborach samorządowych, które

odbędą się 16 listopada, będą głosować w Szkole Podstawowej w Chrzanie. Lokal wyborczy będzie się jednak mieścić w budynku szkoły w Stęgoszy, która jest filią placówki w Chrzanie.

(ann)

20

złotych za m² - orientacyjny koszt rozebrania i wywiezienia dachu pokrytego eternitem przez uprawnioną firmę.



Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina
(w wywiadzie telewizyjnym)

„Burmistrz Jarocina jest dzisiaj jednym z największych parkingowych, bo czy lekarze, czy siostry środowiskowe, czy uroczystości kościelne, czy dojazd do banku - burmistrz wydaje przepustki.”

INFORMACJE

POWIAT ► JAK ŁATA SIĘ DZIURY W DROGACH?

- Niech pan zobaczy, jak mój płot wygląda. I tak jest cały czas, już nawet nie ma sensu tego malować, puszką farby 100 zł kosztuje - lamentuje mieszkaniec ulicy Do Zdroju. Do rozmowy włącza się jego sąsiad*. - Jak popada deszcz, to słowo honoru - tu się robi jezioro, bo woda spływa z tej ulicy na naszą. I jak samochód przejedzie, to zabrudza płot i podwórze - pokazuje ręką. Obaj mężczyźni próbowali przekonać robotników do wykonania kilku lat w miejscach, gdzie gromadzi się największe deszczówki. Drogowcy po długich namowach uzupełnili jedynie część ubytków. - I dalej woda się zbiera i chlusta nam na płoty. A dzisiaj patrzmy, u sąsiada, tam, po lewej... niech pan zobaczy - cały wjazd ma pięknie wylany. Jak byłem u tych pracowników, to mi powiedzieli, że pan starosta kazał zrobić. Żeby ten miał czysto przed domem, elegancko. Tam nigdy woda nie stała! Jak to jest, że tam starosta kazał zrobić, a my tu się topimy? - nie rozumie sytuacji mieszkańiec.

Co na to robotnicy? - My robimy tak, jak nam każą. A każdy by chciał mieć koło siebie zrobione, jeszcze podwórko najlepiej utwardzić - macha ręką jeden z nich.

„Na logikę widać, że tu coś jest nie tak”

► - Prosiłem ich o kilogram asfaltu, żeby mi zatłatali dziurę koło domu, to były wielkie problemy. A tu mieszka taki pan, któremu zrobili cały podjazd pod dom. Powiedzieli, że starosta kazał. Jednemu z pieniędzy państwowych elegancki asfalcik kładą, a resztę ludzi mają w d... - oburza się jeden z mieszkańców ul. Do Zdroju w Jarocinie. W ubiegłą środę robotnicy łatali tam dziury w nawierzchni drogi.

Gdy pytamy o posesję, przed którą wylali asfalt wzdłuż całego podjazdu, mężczyźni się uśmiechają. - Przyjechało dzisiaj trzech panów pod krawatami, podobno starosta to był... starszy, z wąsem, taki niski znowu nie był. Kazali tam zrobić i tyle - opisuje młody chłopak. - Przecież tu na logikę widać, że coś jest nie tak - puka się w skroń jego kolega, po czym obaj wracają do pracy.

O wyjaśnienie poprosiliśmy kierownika sekcji utrzymania dróg w Zarządzie Dróg Powiatowych w Jarocinie. - Tam była największa zastoina wody. Właściciel u nas nie interweniował. Nie ma tyle środków, żeby zrobić

wszystko, więc robimy te największe dziury - wyjaśnia Wiesław Ratajczak, który był na miejscu razem z Marianem Kaczmarem, dyrektorem ZDP oraz ze starostą. - Całą ulicę przeszliśmy w tę i z powrotem, szukając miejsc, w których gromadzi się woda. Akurat tam nie było „klasycznej” dziury, tylko zanieżenie nawierzchni, w którym zbierała się woda - opisuje Mikołaj Szymczak. - Przecież stamtąd woda do nas spływała, bo tu jest spadek, to jak tam mogło być więcej wody stać? Panie, daj pan z tym spokój - mówi zrezygnowany mieszkaniec ul. Do Zdroju.

(igi)



Tak wygląda dojazd na posesję mężczyzny, który poprosił nas o interwencję...



...a tak jego sąsiada

* obaj mężczyźni zastrzegli, by nie podawać ich nazwisk

OGŁOSZENIE

► JARACZEWO

Biblioteka w szatni



Budynek biblioteki ma być gotowy do końca czerwca

Trwa przebudowa siedziby Biblioteki Publicznej w Jaracze- wie. Jej działalność tymczasowo skupia się w budynku socjalnym przy boisku „orlik”.

Przetarg na wykonanie tej inwestycji wygrała podostrowska firma „Partner”. Jej pracownicy wyburzają część ścian, zainstalują także nowe instalacje. Na dole powstanie hol z platformą dla niepełnosprawnych. Frontowa fasada zostanie przeszklona. Po zakończeniu robót pomieszczenia biblioteki będą miały ponad 300 m² powierzchni.

Na czas przebudowy utworzono tymczasową siedzibę biblioteki. Mieści się teraz w szatniach „orlika”. - Nie zauważyliśmy jakiegoś spadku liczby czytelników, może poza przedszkolakami - mówi bibliotekarka Małgorzata Adamczak - Józefiak.

Na zakończenie robót wykonawca ma jeszcze półtora miesiąca. - Później trzeba będzie wszystko urządzić. Mam nadzieję, że przed końcem sierpnia będziemy już działać w nowej siedzibie - planuje dyrektorka Katarzyna Roszak.

(igi)

700.000 zł

złotych - koszt przebudowy Biblioteki Publicznej w Jaracze- wie. Pół miliona da ministerstwo kultury

POŻYCZKA



Nawet w 24 godziny!



do 25 000 zł



szybko i uczciwie



801 700 088

lub 33 496 00 61

* całkowita opłata za rozmowę to 0,35 zł (netto)
** koszt połączenia zgodny z taryfą operatora



www.proficredit.pl

PROFI CREDIT

Twoje pieniądze

► KOLEJNE PROBLEMY SZEFA SPÓŁKI SPORTOWEJ

Pracownicy kontra prezes Jarocin Sport

► „Dobry i sprawiedliwy szef”, czy „nie szanujący godności pracowników prezes”? Opinie na temat Leszka Mazurka są skrajne. Pochodzą z listów, które załoga Jarocin Sport wysłała do burmistrza Jarocina.

Gazeta dotarła do obu pism. Jak udało nam się ustalić, w ubiegły piątek w spółce Jarocin Sport pojawił się list adresowany do burmistrza Jarocina, pod którym zbierano podpisy. Nie jest jednoznaczne, kto jest autorem pisma broniącego prezesa Leszka Mazurka. Jeden z naszych rozmówców przekazuje, że to inicjatywa załogi, inni sugerują, że mógł to być „pomysł kierownictwa spółki, który oficjalnie wyszedł z hotelowej kuchni”. Czytamy w nim między innymi: „Pracownicy Jarocin Sport (...) zaniepokojeni informacją w Gazecie Jarocińskiej wracają się do pana burmistrza z apelem aby pana Leszka Mazurka nie odwoływać z funkcji prezesa zarządu”. Dalej napisano, że Mazurek jest „dobrym i sprawiedliwym szefem, dbającym o całą załogę”.

Przed tygodniem Gazeta ujawniła, że szef Jarocin Sport ma udziały i jest likwidatorem w prywatnej spółce PPHU Jarota. Tymczasem posiadania ich prezesowi zabrania prawo i nie ma znaczenia, czy firma przynosi, czy nie przynosi dochodów. Leszek Mazurek do dzisiaj nie odpowiedział na pytanie, czy jest prawdą, że miejska spółka

kooperuje z firmą Dorotea z Kutna. Jej prezesem jest Sebastian Mazurek, mniejszościowy udziałowiec Jaroty.

W weekend powstał kolejny list, zupełnie w odmienny od tego z piątku. Autorzy w obawie o konsekwencje w pracy, nie chcą się pod nim podpisać, ani ujawnić swoich nazwisk. W rozmowie z portalem twierdzą, że popiera ich „znaczna większość”. Piszą do burmistrza, że całkowicie nie zgadzają się z „treścią apelu, jaką dano im do podpisania w piątek”. Dalej padają liczne zarzuty. „To za pana Mazurka jesteśmy zastraszeni, że może nas zwolnić i że ma na nasze miejsce innych pracowników. To za pana prezesa Mazurka, jako prezesa spółki została zatracona wartość pracownika i jego godność.” Nie podoba im się też polityka kadrowa obecnego szefa spółki sportowej.

Leszek Mazurek twierdzi, że o listach dowiedział się z portalu jarocinska.pl. Jego zdaniem problemy, o których anonimowo piszą pracownicy, to wynik niezadowolenia z posunięć kadrowych i dyscyplinowania załogi. - Tych, którym coś się to nie podoba, wymieniałbym na palcach jednej

ręki - mówi Mazurek i ostrzega. - Jeśli przyjdzie do szczegółów, to ja mogę udzielić wywiadu, kto i za co został przeniesiony. Pewne osoby powinny zostać zwolnione dyscyplinarnie, ale mam za dobre serce. Gdyby to były podpisane listy, to mógłbym się odnieść, a anonimami się brzydzę.

W mieście mówi się, że to, co dzieje się w spółce, może być inspirowane przez osoby związane z opozycją. Nie jest tajemnicą, że prezes Jarocin Sport, jako szef miejskich struktur Platformy, jest politycznym przełożonym burmistrza. Czy jednak to walka polityczna? - Mamy dość takiego traktowania nas i nie chcemy dalej milczeć - przekonują autorzy drugiego pisma.

Burmistrz Jarocina nie chciał w poniedziałek komentować spra-

wy. - Nie dotarły do nas żadne listy od pracowników spółki - poinformował o południu Tymoteusz Orszulak, koordynator Biura Promocji Gminy Jarocin. Pod pismem w obronie Ma-

zurka podpisało się blisko 40 osób - dowiedzieliśmy się nieoficjalnie. List krytykujący prezesa jest anonimem. Do sprawy wrócimy w kolejnym wydaniu. (nba)



Burmistrz Stanisław Martuzalski (z lewej) dostanie w tym tygodniu dwa listy dotyczące prezesa Leszka Mazurka. Na zdjęciu podczas zawodów taekwondo w Jarocinie

Fot. Przemysław Szesza

► DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00)
oraz pogotowie pracy
(23.00 - 8.00)

► Od poniedziałku 19 maja do niedzieli 25 maja
APTEKA „ASPIRYNKA”
Jarocin, ul. Hallera 14
tel. (62) 747-24-34

► Od poniedziałku 26 maja do niedzieli 1 czerwca
APTEKA „MEDIQ”
Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a
tel. (62) 505-20-41

Od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 22.00,
w soboty w godz. 8.00 - 20.00
APTEKA „CONVALLARIA”
Jarocin, ul. Wolności 7/9
tel. (62) 747-25-63

► NOWE MIASTO

Warta się podnosi



Fot. Anna Kopras-Fiolek

- Sytuacja jest w tej chwili stabilna - powiedział w poniedziałek wójt gminy Nowe Miasto, Aleksander Podemski.

- Woda podniosła się, ale utrzymuje się w stanach średnich. W następnych dniach może się podnieść najwyżej o pół metra. Do stanu ostrzegawczego brakuje jeszcze 1,5

metra. Wójt ocenia, że nie ma żadnego zagrożenia. Przyznaje, że nigdy nie martwił go deszcz w okolicy. Wielkopolska jest bowiem jednym z najbardziej ubogich w wodę rejonów w Polsce. Problemy w Nowym Mieście mogą pojawić się natomiast wtedy, kiedy pada w Łódzkiem, na

Śląsku czy w Częstochowie. - Wtedy jest duży dopływ wody do Jeziorska. Stamtąd rzucane są ogromne ilości i wtedy robi się problem - tłumaczy. - Opady w tamtych rejonach i nagłe zrzuty z Jeziorska robią powódź u nas.

(akf)

lokazje.pl

LOKALNY PORTAL KONSUMENCKI

**z nami
kupisz taniej**
wejdź na www.lokazje.pl

POWIAT

Dyskusja rozpoczęła się od pytania radnego Teodora Grobelnego, który w radzie powiatu reprezentuje gminę Jaraczewo. - Chciałbym wiedzieć, czy w budżecie powiatu znajdują się fundusze na drugą część chodnika w Rusku. Wiem, że takie pismo wójt (Dariusz Strugała - przyp. red.) wystosował i chciałbym wiedzieć, jaką dostał odpowiedź - stwierdził Grobelny.

- Nie widzimy możliwości znalezienia dodatkowych środków finansowych w tym roku - odpowiedział starosta Mikołaj Szymczak. - Wnioski budżetowe składa się najczęściej do końca września roku poprzedniego. Podobna procedura uchwalania budżetu jest w gminie Jaraczewo - przypomniał starosta.

Radnego Grobelnego najwyraźniej ta odpowiedź nie zadowoliła. - Jeśli się chce, to środki finansowe w starostwie znajdują się natychmiast, w trybie nagłym i w dowolnej wysokości. Przypomnę, że w ostatnim czasie głosowaliśmy w trybie nagłym kwotę 350 tysięcy dla szpitala. Tak więc myślę, że środki takowe mogą się znaleźć - zasugerował radny z gminy Jaraczewo i przypomniał: - W taki lekki i łatwy sposób utworzyliście państwo (rządząca w powiecie koalicja dawnej Ziemi Jarocińskiej i PiS-u - przyp. red.) dodatkowy, płatny etat członka zarządu powiatu. Inne powiaty takiego stanowiska nie mają i dobrze prosperują. Dlatego dla mnie jest to niezrozumiała sytuacja - wytknął Grobelny. - Kiedy zażądaliście - bo tak to trzeba nazwać - od gminy Jaraczewo kwoty na dofinansowanie schetynówki, rada z Jaraczewa natychmiast była w stanie i zagwarantowała 800 tys. zł w trybie nagłym dla powiatu i dodatkowo ponad 100 tysięcy na budowę chodnika przy tej drodze powiatowej. Gmina Jaraczewo podałaby wam rękę, a wy teraz nie chcecie tego zrobić. Nie widzicie potrzeb gminy Jaraczewo - mówił z wyrzutem radny z gminy Jaraczewo.

Jego wypowiedź wywołała irytację u starosty Mikołaja Szymczaka. - Pierwsza rzecz, którą chcę podkreślić z całą mocą: wniosek o schetynówkę, tę do „12” przez Górę - w pierwotnym kształcie do Brzostowa - był przygotowywany na 2013 rok. To wójt Jaraczewa namówił mnie do tego, żeby zmienić jej

Niezręczność chodnikowa

► Zirytowany starosta, rozżalony radny i zdenerwowany kolega - taki był efekt dyskusji, jaka miała miejsce podczas ostatniej sesji rady powiatu na temat chodnika w Rusku (gm. Jaraczewo).

Dariusz Strugała, wójt gminy Jaraczewo

To, co mówi pan starosta tylko w części jest prawdą. Gmina Jaraczewo wcale nie musiała dać nawet tych 800 tysięcy na schetynówkę, bo okazało się, że jest więcej podmiotów, które chcą uczestniczyć w tym przedsięwzięciu i koszty zupełnie inaczej mogłyby się rozłożyć. O tym, że były one różnie liczone świadczyć może chociażby to zagranie nie fair ze strony starostwa w czasie jednej z naszych sesji. Był wtedy rozpatrywany wniosek o dofinansowanie tej schetynówki kwotą ponad miliona złotych.

Kiedy nasi radni zaczęli się buntować, przyjechał pan wicestarosta Mirosław Drzazga i w czasie przerwy w obradach ta kwota zmniejszyła się do 800 tysięcy. A wcześniej przekonywano nas, że jest sztywna i nie może być zmniejszona. Druga sprawa: ja myślałem, że starosta, jeśli się zobowiązywał, że my równo będziemy uczestniczyć w przebudowie powiatowego chodnika w Rusku, to się z tego wywiąże. Stało się inaczej. My mieliśmy konkretną propozycję dla pana starosty. Raz daliśmy 119 tysięcy

i drugi raz tyle samo. A powiat miał dać 50 tysięcy. I nie dał. Starosta mówi, że może da w przyszłym roku, ale nie wie, co będzie po wyborach, czy nadal będzie starostą. Ja mogę wyłożyć te pieniądze i zrobić ten chodnik. Ale będę rozmawiał ze starostą, żeby powiat zwrócił nam te środki. Może w ten sposób wybrniemy z tej niezręczności, która jest bardzo źle odbierana.



Radny Teodor Grobelny złożył interpelację w sprawie przygotowania informacji, ile w ciągu czterech lat kadencji kosztuje powiat utrzymanie dodatkowego stanowiska etatowego członka zarządu powiatu dla Przemysław Musielaka.



Radny Jan Szczerbań skarżył się powiatowym radnym na zachowanie uczestników sesji w Jaraczewie. - Jeśli ja na sesję przyjeżdżam, ja nie jestem traktowany jako gość. Nawet nie chcę być traktowany jako gość, bo ja jestem przez ludzi wybrany. To jest różnica. Tym ludziom (uczestnikom sesji - przyp. red.) się w głowach poplątało. Krzyki, wrzaski na mnie, na radnego? (...) Ja nie wiem, dlaczego. Bo nie ta opcja polityczna? Niby nie ma polityki w gminie Jaraczewo. A jest jedna opcja. Nie powiem, jaka. Niestety, ja jestem z innej. Typowo twarz katolicka. Takiego prostego Jasia ludzie wybrali i to też się nie podoba - powiedział Szczerbań.

przebieg i obiecał solennie, że da połowę środków na wkład własny, czyli w sumie jedną czwartą wartości inwestycji. Jeszcze się zapytał, ile to będzie kosztowało. Odpowiedziałem, że około 6,5 miliona, więc wkład Jaraczewa byłby na poziomie około 1,5 miliona. Wójt powiedział: „Ja słowa dotrzymuję”. Rok później pan wójt Strugała zaparł się na sesji, że on czegoś

takiego nie obiecywał. Dlatego proszę mi nieuczciwości nie zarzucać, tylko komuś innemu - stwierdził oburzony Szymczak. - Po drugie: owszem pieniądze czasami się znajdują na nowe zadania w trakcie roku budżetowego, ale my musimy patrzeć też na gradację potrzeb, na priorytety. Ten chodnik w Rusku to proszę zauważyć, że chodnik przy tej uli-

cy już się znajduje. Co mają powiedzieć mieszkańcy, którzy w ogóle chodnika nie mają - dodał i poprosił o wsparcie wiceprzewodniczącego rady powiatu Jana Szczerbana, który też reprezentuje gminę Jaraczewo. - Zgadzam się z panem starostą - stwierdził Szczerbań. - Te relacje co do intencji robienia pewnych wspólnych inwestycji, nawet

tych, które ja sam wskazywałem, nigdy dobrego oddźwięku w gminie Jaraczewo nie miały. Zgadza się to, co pan starosta powiedział. Ja bym powiedział jeszcze więcej. (...) - oznajmił radny. - Wiedzieliśmy, że środków na schetynówkę jest mało, więc jeździliśmy po firmach, żeby dodatkowe partnerstwo i pieniądze zdobyć. I kiedy już się wydawało, że będzie sukces, nagle gmina Jaraczewo wszystkiego się wyparła. Cytuję pana przewodniczącego rady gminy Skrzypczaka: „W pół godziny zaoszczędziliśmy milion złotych na powiecie”. Gmina Jaraczewo jest bardzo bogata. Zaoszczędziła na odcinku kilkukilometrowym z przebudową mostu milion złotych! - podkreślał Szczerbań. - Następna kwestia, żeby to zakończyć. Jestem za chodnikiem w Rusku, ale on już jest. Dwie trzecie chodnika jest. Tylko się nie podoba, że nie taka kostka jest i trzeba wymienić na lepszą. A ja wystąpiłem w obronie mieszkańców ulicy Koźmińskiej w Rusku, gdzie w ogóle w pierwszej części gmina Jaraczewo chodnika nie zaprojektowała. Tylko jedną drugą zrobili. A ja mam przyzwanie zarządu powiatu i jak nam pieniędzy starczy, to zrobimy tę część, gdzie chodnika w ogóle nie ma. To jest priorytet. I dlaczego ja mam teraz z panem starostą się nie zgodzić i z kolegami z zarządu? - pytał retorycznie wiceprzewodniczący rady powiatu.

Do wypowiedzi Szczerbana odniósł się Teodor Grobelny. - Przede wszystkim mój kolego miły, panie Janie Szczerbań niech pan nie mówi, że broni Ruska. Bo pan właśnie w ten sposób bronił, że był pan dwukrotnie przeciwko mojemu wnioskowi o chodnik. Nie oszukujmy się - stwierdził i dodał: - Zakończmy tę dyskusję. Nie chcecie być partnerem dla gminy Jaraczewo, pomyślimy przy udzielaniu absolutorium zarządowi, na ten temat wydatków, które są faktycznie bezzasadne w starostwie i powiecie. Tak że mój pogląd na temat absolutorium się diametralnie w tym momencie zmienia - zapowiedział Grobelny.

Na koniec głos zabrał starosta. - Jeśli znajdziemy środki w drugiej połowie roku, to być może do tematu wrócimy. Teraz tych środków nie ma - powtórzył.

ANNA KONIECZNA

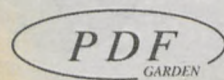
OGŁOSZENIA

Mobilne USŁUGI FRYZJERSKIE

Adrianna Nowak

Jeśli nie lubisz przesiadywać w poczekalniach salonów fryzjerskich lub nie możesz wyjść z domu - zadzwonić a usługę fryzjerską wykonam u Ciebie w domu

Dobieszczynna 87, 63-210 Żerków, tel. 724 697 503



OGRODY

ZAKŁADANIE I PIELĘGNACJA



665 442 339 | pdfgarden@o2.pl | robimyogrody.com.pl

UWAGA!!! ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU !!!



KUP WĘGIEL
PIEC gratis!



ŻERKÓW UL. KOLEJOWA 18
JAROCIN AL. NIEPODLEGŁOŚCI (WYJAZD NA LESZNO)

Dnia 12.05.2014 r. w siedzibie firmy BK Trade w Żerkowie odbyło się oficjalne wręczenie kotłów C.O., które były nagrodami w konkursie: „KUP WĘGIEL - PIEC GRATIS!”. W grze o piec udział wzięli klienci składu opału mieszczącego się w Jarocinie przy al. Niepodległości (wyjazd na Leszno) oraz klienci składu opału znajdującego się w Żerkowie na ul. Kolejowej 18. W Żerkowie piec otrzymała Pani Małgorzata Motyl z Boguszyna natomiast w Jarocinie nagrodę otrzymał Pan Sebastian Hodór.

W imieniu firmy BK Trade składamy serdeczne gratulacje!!!

Zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu, która rozpocznie się już 20 maja. W tegorocznej grze o piec oprócz zakupu węgla, punktowany będzie także zakup drewna. Poszerzyła się również nasza oferta dotycząca opału o produkty tj.: węgiel brunatny, eko-pelet, brykiet, eko-groszek wysokokaloryczny oraz drewno kominkowe.

Szczegóły konkursu na naszych placach Żerków ul. Kolejowa 18 tel. 809-59-11-11, Jarocin al. Niepodległości (wyjazd na Leszno) tel. 502-282-108.

ŻERKÓW

Wiceprzewodnicząca walnęła kura, a burmistrz wziął puchar

Żerkowscy radni zostali zaproszeni do strażnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Na miejscu czekała kawa, herbata, domowe wypieki i rozpalony ogień w kominku. Bracia chcieli opowiedzieć o swojej działalności, o problemach i współpracy z gminą. - *Nie chcemy, żebyście myśleli, że jesteśmy jakąś hermetyczną organizacją, że nie wiadomo co, że się odgradzamy* - powiedział prezes bractwa Henryk Michalak. - *Takie głosy nieraz są - nieprzychylnie, że banda pijaków. A to jest nieprawda. Łatwo jest komuś łatkę przykleić i krzywdę wyrządzić. Pewnie, że są imprezy, spotykamy się i czemu piwa nie wypić? Po strzelaniu, zaznaczam - zapewnił.*

Bracia opowiedzieli uczestnikom spotkania o historii organizacji. Mówili też o majątku, który do niej należał. - *Bractwo miało ponad 20 hektarów ziemi. Były to między innymi grunty, na których obecnie jest szkoła w Żerkowie* - stwierdził Zygmunt Żukrowski, strzelemistrz KBS Żerków. Organizacja korzysta ze strzelnicy znajdującej się w okolicy stadionu sportowego w Żerkowie. Pierwotnie ten teren też należał do KBS-u. - *Wszystko to zostało skomunalizowane i my nie mamy zamiaru o to walczyć. Przecież nie będziemy zabierać ziemi, na której stoi szkoła* - powiedział Żukrowski. - *Ale chcielibyśmy chociaż, żeby została uregulowana sprawa strzelnicy, bo ona nie jest do nas przypisana. Chociażby była w wieczystym użytkowaniu, żebyśmy mogli tam inwestować* - dodał strzelemistrz. Zdaniem Żukrowskiego bractwo dużo już zrobiło, żeby doprowadzić strzelnicę do obecnego stanu. - *Tam praktycznie były tylko zarośnięte wały. Kiedy to przejeżdżaliśmy, wały zostały przeprofilowane. Przenieśliśmy wiatę ze strzelnicy w Raszewach* - podkreślił. - *Teraz powstała nowa wiatra. Skorzystaliśmy z funduszy europejskich, ale wkład własny też musieliśmy dać. Nie ukrywam, że zrobiliśmy żrutek, bo tego, co mieliśmy - głównie ze składek - zabrakło* - stwierdził strzelemistrz. Bracia zamierzają część nowej wiaty zaadaptować na zaplecze socjalne. - *Chcemy wyposażać to w stoły i ławy, żeby było gdzie przygotować chociażby jakąś kawę czy podgrzać coś do jedzenia* - wyjaśnił Zygmunt Żukrowski. - *Być może trochę poprosimy o pomoc burmistrza czy radnych,*



W czasie spotkania z członkami Kurkowego Bractwa Strzeleckiego żerkowskich radnych zaintrygowała informacja, że król kurkowy w dawnych czasach był zwolniony z lokalnych podatków. - *Musimy o tym pomyśleć. To nie jest głupi pomysł* - stwierdził Andrzej Stachowiak (niewidoczny na zdjęciu)

żeby to zrealizować. Ale nie po to żęśmy tu was zaprosili - zaznaczył prezes Michalak. Wywołało to jednak salwę śmiechu uczestników spotkania. - *Ale oczywiście. To my wiemy* - powiedział z ironią radny Andrzej Stachowiak. - *Miałem właśnie ochotę powiedzieć, żebyśmy przeszli do konkretów* - dodał radny z Komorza Przybysławskiego.

Bracia kurkowi zwrócili też uwagę na problem dostępu do strzelnicy osób postronnych. - *W ostatnim czasie zamontowaliśmy bramę, bo odbywają się tam różne imprezy. Nie zawsze na stadionie jest ubikacja. Ludzie korzystali z ustronnych miejsc i chodzili na strzelnicę. Bywało, że przyszliśmy w poniedziałek, a tu wszystko obskane. Niestety. I dlatego zdecydowaliśmy się na taki drastyczny krok, żeby się odgradzić* - poinformował Zygmunt Żukrowski. - *Niemniej, jeśli gmina będzie organizowała jakieś imprezy, to brama zawsze będzie otwarta. Wystarczy z nami tylko to uzgodnić* - zapewnił.

Burmistrz Jacek Jędraszczyk, który też

uczestniczył w spotkaniu, podkreślił, że aktywność żerkowskiego bractwa jest widoczna. - *„Wzięli byka za rogi” i ten teren strzelnicy doprowadzili do porządku. A rzeczywiście był to teren zdewastowany i rozkradziony. Jest to obiekt gminny, wydzierżawiony bractwu i jesteśmy zainteresowani, żeby to wyglądało i funkcjonowało jak najlepiej* - zapewnił Jędraszczyk. - *A jeśli chodzi o te nieszczęsne ubikacje, to jest temat nierozwiązany w całej Polsce. Te ubikacje, które funkcjonują w dużych miastach, kosztują może jakieś 200 tysięcy. Dlatego doszliśmy do wniosku, że taniej będzie, jak zamówimy to wszystko. To oczywiście nie jest to, co by się chciało. Ale jeśli ktoś przychodzi na imprezę godziną, jak przyjdzie trzeźwy, to chyba że jest ciężko chory i z tej ubikacji musi skorzystać. Ale tak normalnie, to idzie wytrzymać* - stwierdził burmistrz.

Prezes Henryk Michalak poinformował, że lista członków bractwa jest otwarta. - *Jeśli kogoś ciągnie do broni, chciałby sobie postrzelać, to zapraszamy do naszego bractwa. Zamiast do*

knajpy można zaangażować się w nasze działania. Można się spotkać, postrzelać i przy okazji pogadać - zachęcał prezes. Zaproszenie zostało też skierowane do uczestników spotkania. - *Mamy tu ukryte talenty, jak pani wiceprzewodnicząca (Barbara Urbańska - przyp. red.), która walnęła swego czasu kura - zdradził burmistrz Jędraszczyk. - Burmistrz też puchar wziął* - dodał radny Janusz Szóstek.

Gości interesowało między innymi, czy do bractwa przyjmowane są kobiety. - *Przyjmujemy, jak najbardziej. U nas tak się stało, że od początku pewne osoby bardzo się upierały, żeby nie, bo przed wojną w naszym bractwie akurat pań nie było, a w bractwach w Jarocinie, Mieszkowie są. I my tak samo chcemy, żeby u nas były. Ale nic na siłę nie można zrobić* - stwierdził Henryk Michalak.

Radni nie złożyli żadnych deklaracji pomocy finansowej dla bractwa. Sugerowali jednak, że organizacja może liczyć na wsparcie.

ANNA KONIECZNA
a.konieczna@jarocinska.pl

JAROCIN

Pół roku przejmowali zamkniętą kawiarnię



Ponad pół roku urzędnicy starali się wymóc na byłym już najemcy Cafe Kadr w antresoli jarocińskiego kina Echo odtworzenie ściany, która oddzielała miejski budynek od prywatnej kamienicy, należącej do byłego burmistrza Jarocina. Przedsiębiorca postawił ścianę z karton-gipsu, co nie zyskało akceptacji ze strony komisji. W końcu miasto przejęło lokal. Podczas wizyty urzędników nie było dawnego właściciela, który jak wiadomo nieoficjalnie, wciąż ma zaległości wobec miasta. - *Nastąpił ostateczny odbiór lokalu* - potwierdza Bożena Kubacka, dyrektorka Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - *Nie chcieliśmy tego przedłużać, a nie mamy żadnej mocy, żeby przymusić najemcę do przywrócenia tego do stanu poprzedniego. Niewykluczone, że odtworzenie ściany nastąpi na koszt gminy.*

(nba)

UCZYMY BEZPIECZNEJ JAZDY NA ROWERZE



KOMENDA
POWIATOWA
POLICJI
W JAROCINIE



INTERNATIONAL
POLICE
ASSOCIATION
REGION JAROCIN

24 maja 2014 r., godz. 15.00

Miasteczko ruchu drogowego
przy Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie

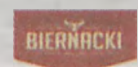
Zapraszamy dzieci w wieku od 6 do 9 lat
wraz z dorosłym opiekunem

Prosimy zabrać własne rowery

Zajęcia prowadzić będą policjanci z Jarocina



NASI PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



Okładki dla Dody, rzeźba papieża do kościoła

W kościele w Górze w związku z kanonizacją Jana Pawła II stanęła nowa rzeźba. Jej autorem jest Adam Grześkowiak z Brzostowa. Na co dzień studiuje na pierwszym roku edukacji artystycznej z zakresu sztuk plastycznych na kaliskim Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Z propozycją wykonania dekoracji kościoła wyszedł dwa miesiące przed kanonizacją papieża-Polaka ksiądz proboszcz Henryk Kondratowicz. - Wspólnie wybraliśmy formę przestrzenną. Nigdy wcześniej czegoś takiego nie robiłem. Mój dorobek rzeźbiarski ograniczał się do minimum. Od kilku lat zajmowałem się głównie grafiką, tworzyłem znaki logo, okładki płyt, materiały promocyjne między innymi dla zespołu Video czy Dody. Teraz musiałem wykazać się nieco innymi umiejętnościami. Było to dla mnie nowe wyzwanie, więc tym bardziej chciałem się go podjąć. Przy wsparciu ro-



dziny, przyjaciół i wykładowców z pracowni rzeźbiarskiej udało mi się w miesiąc stworzyć instalację, z której jestem bardzo dumny - podkreśla dwudziestolatek.

Zbudowana ze styropianowych bloków i pokryta gipsem postać Ojca Świętego, nad którą „unoszą się” gołębie, łączy w sobie wiele technik. - Nie potrafię nawet ich wszystkich nazwać, bo pracowałem w dużej mierze intuicyjnie, metodą prób i błędów. Kombinowałem trochę. Głowa na przykład powstała przez odlanie formy z wcześniej przygotowanej glinianej rzeźby, a dłonie to kopie moich, wykonane także przez odlew, ale zupełnie innym sposobem. Traktuję ten projekt jako kolejne ważne doświadczenie na mojej twórczej drodze. Nie potrafię określić, czy będę zajmował się rzeźbą w przyszłości. Bardzo ważna jest jednak dla mnie możliwość sprawdzenia się w kolejnych, nowych dziedzinach sztuki - wyjaśnia Adam Grześkowiak.

(Is)

STANISŁAWA GODNIAK - I. 94 (Wojciechowo)

STANISŁAW ANT CZAK - I. 57 (Magnuszewice)

TOMASZ WILCZYŃSKI - I. 83 (Radliniec)

MAŁGORZATA PULIK - I. 53 (Nowe Miasto)

STANISŁAW FURMANIAK - I. 75 (Pogorzelnica)

JADWIGA PRZYBYŁAK - I. 45 (Łuszczanów)

STANISŁAW WOJACZYK - I. 83 (Jarocin)

JAKUB FILIPIAK - I. 40 (Jarocin)

HANNA CHOMIK - I. 51 (Jarocin)

TERESA KAWALEC - I. 66 (Orpiszewek)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczuciaSerdeczne podziękowania dla wszystkich,
którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

STANISŁAWA
WOJACZYKAskłada
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie

Rodzinie, znajomym,

Panu doktorowi Malinowskiemu

i Pani pielęgniarce Borowskiej za opiekę

Ks. dziekanowi Mielcarkowi i ks. dziekanowi Brdysiowi,
panom organistom

Strażakom z OSP Szczonów i Komorze

Firmie pogrzebowej Jezierski

delegacjom z Paged Meble Jarocin i rady parafialnej

z Pogorzelnicy, sąsiadom oraz wszystkim,

którzy okazali współczucie, ofiarowali msze św. i modlitwę,

złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili

na miejsce wiecznego spoczynku

Naszego kochanego męża, ojca, teścia, brata,
dziadka i pradziadka

ś. † p.

STANISŁAWA
FURMANIAKAskłada
żona z rodziną

Nic tak nie wyniszcza jak grzech



Sumie odpustowej ku czci Matki Bożej z Fatimy, zakończonej procesją wokół kaplicy, przewodniczył, pochodzący z parafii Mieszków, dziekan dekanatu boreckiego

Uroczystość ku czci Matki Bożej Fatimskiej obchodzona jest co roku 13 maja. To także dzień odpustu w najmłodszej jarocińskiej parafii. Wieczorną mszę św. odprawił ksiądz Wojciech Szymczak, proboszcz z Cerekwicy i dziekan dekanatu boreckiego. W przeddzień uroczystości odbyła się całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. - Jakże często współczesny człowiek nie potrafi dostrzec w swoim życiu źródła nadziei, nie ma siły przeciwstawić się temu, co go niszczy. Zmęczyło go tempo życia, cywilizacja. Widzi siebie w sytuacji bez wyjścia. (...) Każdy człowiek prawdziwie wierzący i praktykujący

na co dzień, nie tylko od święta, wie, że nic nas tak nie wyniszcza jak grzech. To zerwanie naszej więzi z Bogiem powoduje, że ludzie gubią sens swojego życia i zaczynają zdążyć ku przepaści. Jeden z autorów napisał, że „stworzenie nigdy nie może obejść się bez Stwórcy, tak jak dziecko nie może obejść się bez matki” - mówił w kazaniu ksiądz Szymczak.

Duchowny nawiązał do licznych objawień Matki Bożej, jakie miały miejsce głównie w minionym stuleciu. - Dzisiaj miejsca objawień, w wielu wypadkach, stają się tylko okazją do atrakcyjnych wycieczek. Wielu ludziom one już nic nie mówią, ani nie wnoszą

niczego do ich życia. W pamięci pozostaje - jak pisał jeden z kapłanów - tylko hałas, stragany, gipsowe i plastikowe figurki. Ale czy taki jest właściwy sens tych miejsc? Czy tego oczekuje od nas Maryja? Ona jak matka zawsze przypomina podstawowe prawdy: konieczność nawrócenia do Boga, potrzebę modlitwy, życia według Bożych przykazań - tłumaczył kapłan. Przywołał słowa św. Jana Pawła II z pielgrzymki do Fatimy, która miała miejsce 13 maja 1982 roku, w rocznicę zamachu. Ojciec Święty apelował wtedy o to, żeby codziennie odmawiać chociaż cząstkę modlitwy różańcowej.

(Is)

NAGROBKI
SIKORA

Rok założenia 1975

Solidność, terminowość,
atrakcyjne ceny
40 lat doświadczenia

Oferujemy:

- Nagrobki Granitowe (różnorodność kamienia, ciekawe wzornictwo)
- Schody
- Parapety

RATY!

ul. Słowackiego 15, 63-230 Witaszycy
tel. 601 15 46 41, 62 7401 396

Zapraszamy

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



► „TYDZIEŃ PCK” obchodzony jest co roku w dniach 5-11 maja. Wybór daty związany jest z rocznicą urodzin Henry Dunanta - inicjatora i twórcy Czerwonego Krzyża, dlatego 8 maja świętowany jest Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza. PCK jest najstarszą organizacją humanitarną w Polsce. Prowadzi m.in. działalność charytatywną. Realizuje zadania z pomocy społecznej, działa na rzecz osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, dba o starsze i samotne osoby, edukuje dzieci i młodzież w zakresie pierwszej pomocy, zdrowego żywienia i zdrowego stylu życia. W nagłych sytuacjach organizuje pomoc dla ofiar katastrof w kraju i za granicą. PCK upowszechnia również honorowe krwiodawstwo.

Zbierali pieniądze i uczyli ratować

W niedzielne przedpołudnie (11 maja) na ulice Jarocina wyszło 23 wolontariuszy z oddziału rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Byli to przede wszystkim uczniowie należący do szkolnych kół PCK oraz działacze czerwonekrzyżcy. Pieniądze zbierali głównie pod kościołami. Udało się pozyskać kwotę 959,87 zł. Zostanie ona przeznaczona na działalność statutową m.in. na promocję zdrowia i pomoc doraźną dla osób potrzebujących.

W tym samym czasie co kwesta, na rynku prowadzona była akcja uświadamiająca na temat udzielania pierwszej pomocy. Można było sprawdzić umiejętność robienia masażu serca i sztucznego oddychania na

specjalnym fantomie. Mimo starań wiceprezes Reginy Wawrzyniak niewiele osób chciało zweryfikować stan swojej wiedzy. Tłumaczono się głównie brakiem czasu. Niektórzy twierdzili, że już wszystko wiedzą i nie potrzebują takiego przeszkolenia. - *Ludzie się chyba wstydzą. Trudno to zrozumieć, bo nigdy nie wiadomo, kiedy taka wiedza może się nam przydać. Widać, że w czasie różnych pokazów udzielania pierwszej pomocy najbardziej zainteresowane są dzieci. Z dorosłymi jest już zdecydowanie gorzej* - stwierdził Tadeusz Zajdler, prezes zarządu rejonowego PCK w Jarocinie. Nikt też nie zdecydował się na zmierzenie sobie ciśnienia.

(1s)

► KOTLIN

Ford transit zastąpi nysę

72.500 zł wydała gmina Kotlin na zakup lekkiego samochodu pożarniczego dla OSP Magnuszewice. Jednostka nabyła forda transita od wybranej w przetargu firmy Art. - Auto Artur Łączyński z Ciechanowa. - *Następna nasza jednostka wzbogaci się o samochód, którego nie będziemy musieli się wstydzić, a będzie służył strażakom na długie lata* - stwierdził na sesji wójt Mirosław Paterczyk.

W tegorocznym budżecie samorząd zaplanował jeszcze zakup podobnego pojazdu dla OSP Kurcew. Na ten cel w planie finansowym gminy zapisano 75 tys. zł.

W poprzednich latach lekkie samochody pożarnicze trafiły do OSP Wysogotówek, Wilcza i Wyszki.

(era)



Z ŻYCIA WZIĘTE



ANNA MALINOWSKI

Mężczyźni przed kabiną, czyli o niejednym imieniu miłości

Na zachodzie furorę robi książka „Czekanie na kobiety”. Jej autorem jest Moritz Petz, doświadczony w temacie mężczyzna, którego zafascynował fenomen czekających na swoje partnerki mężczyzn i to nie gdzie indziej, jak przed kabinami przymierzalni. Po licznych wpisach w Internecie widać, że książka zainteresowała obydwie płcie. Mężczyźni biją brawo swojemu koledze, kobiety wyrażają swoje powątpiewania, a ja jako kobieta zastanawiam się, czy może być prawdą, że tak bezczuciowo traktujemy naszych partnerów. Czy wizja nowego zakupu powoduje, że tracimy rachubę czasu? Brytyjscy badacze przeprowadzili statystykę i wyszło im, że średnio mężczyzna czeka na partnerkę... 12 miesięcy swojego życia. To nie może być prawda! Postanowiłam zgłębić temat.

Zaczęłam od naszego miasta, ale tutaj nie znalazłam odpowiednich przykładów z prostego powodu: w Jarocinie nie ma domów mody. Planowałam wyjazd na zakupy do Poznania, ale wcześniej nadszedł

czas urlopu, który tym razem miał nas zaprowadzić do Amsterdamu, Hagi i Rotterdamu. Ciekawe, jak radzą sobie z tym fenomenem Holendrzy - pomyślałam, jadąc u boku mojego mężczyzny na czwarte piętro kobiecego raj. Wiedziałam, czego chciałam: obiektem mojego pożądania była wiosenna spódnica. To nie może przecież długo trwać, aby znaleźć, jak to mówił mój kolega ze szkoły podstawowej „miniszmatkę podkasaną”. Na ulicach widziałam wiele eleganckich Holenderek, które prawdopodobnie robiły zakupy w swoim mieście, a więc wieszaki muszą być pełne.

Gdy szłam do stanowiska ze spódnicami, wzrok mój napotkał piękną sportową sukienkę. Miała trochę za głębokie wycięcie, więc potrzebna była bluzka, którą mogłabym założyć pod spód. Po bluzkę musiałam polecieć na drugi koniec piętra, więc mój partner zaproponował, że poczeka na mnie... pod manekinem. Gdy kilka minut później przechodziłam obok niego z naręczem bluzek, koszulek i topów,

BRZMI TO NIEWIARYGODNIE

Morderczy kochankowie

Była to jedna z głośniejszych spraw kryminalnych w międzywojennej Polsce. Chodzi o gang morderców, do którego należała też kochanka szefa. A także mieszkaniec Jarocina. W tym mieście przez jakiś czas kochankowie mieszkali i planowali mordercze napady.

To było okrutne morderstwo. Doszło do niego w Krotoszynie, lecz jak się później okazało, zaplanowano je w Jarocinie. Ofiarami byli małżonkowie: Bolesław i Elżbieta Gapik. Mieszkali w Krotoszynie przy ulicy Koźmińskiej. W nocy z 21 na 22 grudnia 1935 roku do ich domu zakradli się bandyci. Najpierw małżonków bili, później wyciągnęli rewolwery, przystawili im do głów i zaczęli strzelać. O dziwo żadna z ofiar nie zginęła na miejscu. Bolesław Gapik żył jeszcze kilka, a jego żona kilkanaście godzin.

Jak się później okazało, bandyci zrabowali dziewięć tysięcy złotych w obligacjach. Suma wówczas ogromna, lecz sprzedaż tych papierów przez złodziei była praktycznie niemożliwa. Musieliby to zrobić w którymś z oddziałów Narodowego Banku Polskiego, gdzie na pewno odnotowano po napadzie numery tych obligacji. Krótko mówiąc, tak naprawdę nie ukradli niczego.

Kim byli bandyci?

Okradali nawet swych najbliższych

Recydywista Szimche M. w 1935 roku opuścił zakład karny we Wronkach. Odsiedział tam piętnaście lat za napad rabunkowy. Po zwolnieniu pojechał do Częstochowy, gdzie mieszkał jego brat. Skradł mu ogromną jak na tamte czasy sumę sześciu tysięcy złotych. Z tymi pieniędzmi wyjechał do Łodzi, a później do Poznania. W Łodzi poznał siedemnastoletnią Żydówkę, która nazywała się Chańcza W. Ona również zaliczyła już pobyt we Wronkach. Szybko zostali kochankami. Dziewczyna okradła swą matkę, a później wraz z M. ruszyli w Polskę.

Ponieważ oboje byli Żydami, zamieszkali w Poznaniu w jednym z żydowskich hoteli, gdzie podali

się za małżeństwo. W wielkopolskiej stolicy spotkali „znajomego” z Wroniek - Mariana B. Wraz z M. zaczął on zastanawiać się, w jaki sposób „zrobić” pieniądze. Doszli do wniosku, że Poznań jest dla nich obcym terenem i dlatego trzeba jechać na prowincję.

W listopadzie 1935 roku całą trójką znaleźli się w Jarocinie. Tutaj M. przedstawiał się jako handlarz bydłem, a B. jako pomocnik handlowy. Na miejscu skontaktowali się z jeszcze jednym recydywistą, również byłym więźniem z Wroniek, mieszkańcem Jarocina - Feliksem K. Ponieważ znalazł on okolice, miał wskazać im kilka adresów, gdzie warto się włamać. Między innymi zaproponował napad na małżeństwo Gapików w Krotoszynie. Napad zaplanowano w Jarocinie. Jak się później okazało, zastrzelił ich B.

Wyrok mógł być tylko jeden

B., w dniu 22 grudnia, zamordował jeszcze w Pleszewie handlarzkę Dorę Malinowską, następnie wraz z M. zbiegli do Wadowic. Tam, w styczniu 1936 roku, wzbudzili zainteresowanie policjantów, którzy postanowili ich sprawdzić. W czasie próby zatrzymania obaj zaczęli strzelać do funkcjonariuszy. Lecz to mundurowi okazali się skuteczniejsi. Zastrzelili M., natomiast B. został ranny i aresztowany. Później ujęto także K.

Pierwsza rozprawa przeciwko nim odbyła się 8 lipca 1936 roku w Sądzie Okręgowym w Poznaniu. Sąd skazał Feliksa K. na dziesięć lat pozbawienia wolności. W przypadku Mariana B. wyrok mógł być tylko jeden - kara śmierci. Obaj odwołali się od wyroku. Rozprawa apelacyjna odbyła się 31 grudnia 1936 roku w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu. Sąd podtrzymał oba wyroki. Chańcza W. została skazana na trzy lata pobytu w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wyroku na trzy lata.

DAMIAN SZYMCZAK

Źródło: Głos Leszczyński, nr 296 z 1935 r.
Dziennik Ostrowski, nr 1 z 1937 r.
Goniec Częstochowski, nr 7 z 1936 r.
Orędownik, nr 160 z 1936 r.

zauważyłam, że żywo gestykuluje i rozmawia z jakimś mężczyzną. O, to dobrze - pomyślałam, na pewno nie będzie mu nudno, a ja mogę w spokoju wrócić do tematu spódnicy. Sprzedawczyni - młoda, ładna dziewczyna od razu wyczuła, że może być mi pomocna i tak zaczęła się orgia przymierzania. Szybko stwierdziłam, że obojętnie, czy założę bluzkę, koszulkę czy top, wybrana przeze mnie sukienka nie będzie pasować do mnie, ani ja do niej. Z pocieszeniem przyszła mi sprzedawczyni, dźwigając naręcz spódnic: długich, krótkich, jednokolorowych. Raz pasował mi kolor, innym razem fason, jeszcze innym cena, ale tak na 100% nie byłam przekonana do żadnej. Spoczęłam, rozczochrałam i z przerażeniem w oczach pomyślałam o moim czekającym partnerze: czy oby nie za długo „zapomniałam” o nim? Jak wytłumaczyć się z bezowocnego przymierzania? Gdy podchodzę do manekina, mężczyźni nadal tak pogrążeni są w rozmowie, że nie od razu zauważają mój powrót, a na

widok braku jakichkolwiek zakupów, słyszę: - *Anulka, nie było nic? Może przymierzysz tę zieloną spódniczkę z manekina? Na pewno będzie ci pasować*. Najpierw jestem pełna zachwytu dla elegancko ubranego manekina, ale zaraz potem budzi się we mnie podejrzenie, że tu wcale nie chodzi o spódniczkę, lecz o mój przedwczesny powrót. Odwracam się na pięcie i wracam do kabiny, aby mężczyźni mogli sobie jeszcze trochę porozmawiać.

Po drodze widzę wzruszający obraz: w dziale kapeluszy dojrzała z wyglądu kobieta przymierza kolejne nakrycie głowy i widać, jak bardzo jest niezdecydowana. Błażliwym wzrokiem szuka pomocy u swojego partnera, który siedzi tuż obok niej: - *Skarbie, a może jednak ten niebieski z czarną wstążką?* - i podaje jej jeden z kilku kapeluszy, które trzyma dla swojej ukochanej w rękach, na kolanach i na głowie.

A wszystko to z miłości, która niejedno imię ma i potrzebuje raz mniej, raz więcej czasu... również przed przymierzalnią.

Sonda

Jarocin, ul. Wrocławska 29, tel.: 62 505 21 24

Wykładziny dywanowe i PCV

DO KOŃCA
CZERWCApromocja
na montaż*

-50%

*dotyczy montażu wykładzin
w budownictwie mieszkalnymTRANSPORT
GRATIS

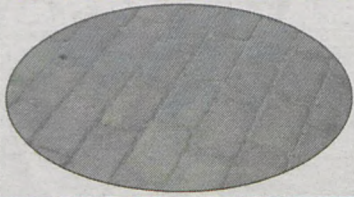
HATEX

Jarocin
ul. Wrocławska 50
tel. 62 505 31 33Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742 58 75
tel. 62 508 20 05Dobrzyca, ul. Kozłowska 19
tel. 62 741 34 78PROMOCJA
TYNKIcena od
85 zł

brutto za opakowanie

Oferta ważna do 31.05.2014 r.

KOSTKA BRUKOWA WIBROPRASOWANA W NISKIEJ CENIE



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizaki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ
DO KLIENTA

PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓWChrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

FLUDRA

TRADYCJA JAKOŚCI

FIRMA FLUDRA ZATRUDNI:

LAKIERNIKA

Zakres obowiązków:

- Szpachlowanie
- Przygotowanie powierzchni do lakierowania
- Umiejętność nakładania powłok lakierniczych

Wymagania:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku
- Dokładność i sumienność
- Dyspozycyjność, praca wielozmianowa

OFERUJEMY:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Stabilną i ciekawą pracę

CV prosimy składać na adres:

63-000 Środa Wlkp., ul. Harcerska 18E
tel. 61 286 67 93, biuro@fludra.pl

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **GENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388GARAŻE
WZMOCNIONE

JAROCIN

To miasto brzmi

Burmistrz Jarocina informuje, że w dniu
12 maja 2014 r. wywieszone zostały na
okres 21 dniWYKAZ NIERUCHOMOŚCI
NIEZABUDOWANYCH
położonych w Radlinie przeznaczonych
do sprzedaży orazWYKAZ NIERUCHOMOŚCI
ZABUDOWANEJ
położonej w Radlinie przeznaczonej do
sprzedaży.Wykazy zostały wywieszone na tablicy
ogłoszeń w podcieniach Ratusza oraz
budynku Urzędu Miejskiego.

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a

tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

FABRYKA STOLARNI
PVC I ALUMINIUM

RATY

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

Zetor

ZETOR POLSKA Sp. z o.o.

zatrudni

KIEROWNIKA SERWISU CIĄGNIKÓW

Opis stanowiska:

- odpowiedzialność za pracę działu serwisowego firmy
- zarządzanie pracą zespołu serwisantów
- współpraca z serwisami Dealerów firmy, negocjowanie warunków współpracy, kontrolowanie zleconych zadań, rozliczanie z wykonanych usług dla klientów firmy
- wprowadzanie efektywnych praktyk oraz spójnych procesów w organizacji serwisowej
- nadzorowanie żądań z tytułu gwarancji serwisowej
- realizowanie podpisanych umów, utrzymywanie ciągłości współpracy z klientami
- bezpośredni kontakt z klientami serwisu

Wymagania:

- doświadczenie w branży motoryzacyjnej, mile widziane doświadczenie w zarządzaniu pracą serwisu
- wykształcenie - techniczne
- biegła znajomość języka angielskiego lub czeskiego
- znajomość branży maszyn rolniczych i sektora rolniczego
- komunikatywność, dyspozycyjność (współpraca z Dealerami w całej Polsce)
- umiejętność samodzielnego działania
- obsługa komputera i prawo jazdy min. kategorii „B”
- pozytywne nastawienie, sumienność oraz zaangażowanie w powierzone obowiązki

Oferujemy:

- umowę o pracę w stabilnej i renomowanej firmie
- inne opcje zostaną przekazane podczas rozmowy kwalifikacyjnej

Oferty proszę składać w siedzibie firmy w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej 48, lub przesyłać email na biuro@zetor.pl

Pasażerowie na gapę?



Oczyść klimatyzację. Pozbądź się niemiłego towarzystwa!

Włączając nieserwisowaną klimatyzację, wpuszczasz do swojego auta niechcianych pasażerów. To szkodliwe grzyby oraz pyłki, które nagromadziły się w układzie klimatyzacji podczas sezonu jesienno-zimowego. Dlatego już teraz skorzystaj z pakietów promocyjnych na odgrzybianie i wymianę filtrów przeciwpyłkowych. Odwiedź autoryzowany serwis Volkswagena.

Dezynfekcja klimatyzacji
i wymiana filtra przeciwpyłkowego

Nasza cena

od **199 zł**

W cenie preparat czyszczący oraz filtr przeciwpyłkowy wraz z wymianą (np. do modeli Golf V, VI, Passat B6, B7).

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis.

Autoryzowany dealer VW **Mroczkowski**

Środa Wlkp. tel. 61 28 511 22, d_mroczkowski_serwis@kulczyktradex.com.pl



Das Auto.

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI

MOTOSTODOŁA

Motocykle
Skutery
Quady

Ul. Floriańska 4a, tel. 604 625 768, 698 625 572
63-720 Koźmin Wlkp. e-mail: motostodola.kaczmarek@wp.pl

AUTO SZYBY
SPEED-GLASS
MONTAŻ - SPRZEDAŻ - NARAWA

660 200 802

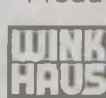
Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie ul. Parkowa 5, 63-220 Kotlin, w związku z ogłoszonym nieograniczonym pisemnym przetargiem ofertowym, który ukazał się w Gazecie Jarocińskiej w dniu 06.05.2014r., na podstawie pkt. 18 regulaminu przetargu z dnia 21.02.2014r. odstępuje od przetargu w części dotyczącej działki nr:

- 890/6 o pow. 0,3507 ha, położonej w Jarocinie za cenę wywoławczą 129.800,00 zł brutto,
- 890/7 o pow. 0,3039 ha, położonej w Jarocinie za cenę wywoławczą 112.500,00 zł brutto.



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC



RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

AUTO SZYBY SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE



naprawa
odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55

atrakcyjne ceny

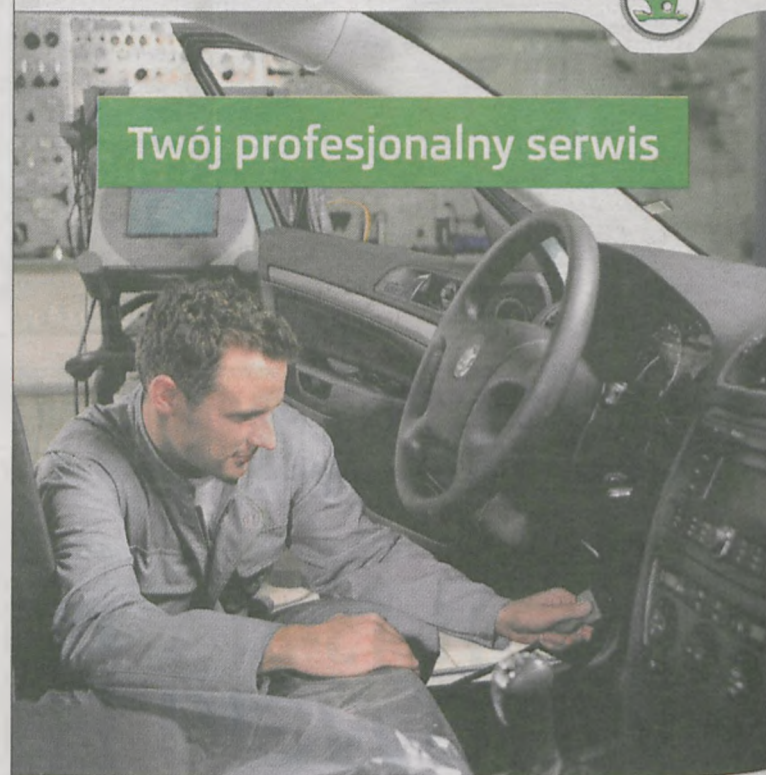
Tel. 660-252-097

SIMPLY CLEVER

SKODA



Twój profesjonalny serwis



Autoryzowany Partner Serwisowy ŠKODA Mroczkowski

zaprasza do profesjonalnego kompleksu
usługowego z dogodnym dojazdem.

Oferujemy:

- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
- serwis blacharsko-lakierniczy
- obsługę klimatyzacji
- sprzedaż oryginalnych części oraz akcesoriów ŠKODA
- ubezpieczenia komunikacyjne

Autoryzowany Serwis Obsługi ŠKODA Mroczkowski
Kijewo 37 (przedłużenie ul. Niedziałkowskiego)
63-000 Środa Wlkp.
tel.: 61 28 511 22 (do 24)

NAJLEPSZA OFERTA

Nowa oferta!

DAJEMY: 1. WARCHLAKA
2. PASZE
3. WETERYNARZA
4. PIENIĄDZE

TUCZ KONTRAKTOWY



TEL. 669 52 11 11

WWW.BMKOBYLIN.PL

BM
KOBYLIN

GWARANCJA OPŁACALNOŚCI!

DANPOL
ZDZIECHOWA

KUPUJEMY
maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

UBÓJ BYDŁA

Z KONIECZNOŚCI

pourazowego,
powypadkowego,
kontuzjowanego
bezpośrednio
w gospodarstwie.

Zgłoszenia na numery telefonów:
669 998 710; 694 796 951

PRZEDSIĘBIORSTWO
„BIS”

SKUPIE JAŁOWICE
HODOWLANE I UŻYTKOWE
od 7 miesiąca cieleności

oraz
BEZROGIE JAŁOWICE
HODOWLANE
od 2 do 5 m-ca cieleności.

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336,
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰

Firma World
Business
zatrudni

**ELEKTRYKÓW
I MECHANIKÓW**

Kontakt: 603-757-913

WEST-POL

Firma West - Pol
zatrudni

**OSOBY CHĘTNE DO PRACY
W JELICIARNI**

(czyszczenie jelit zwierzęcych)

UWAGA:

Przyuczamy do zawodu!
Praca w delegacji.
tel. 519 344 757

Zakład Przetwórstwa Owocowo-
Warzywnego „Kotlin” Sp. z o.o. w Kotlinie,
produkcja znakomitych przetworów
warzywnych oraz produktów mrożonych

zatrudni:

**STUDENTÓW ORAZ INNE CHĘTNE
OSOBY DO PRAC SEZONOWYCH.**

Miejsce wykonywania pracy:
Zakład w Kotlinie, ul. Poznańska 42

Chętnych kandydatów proszę o zgłaszanie się
z listem motywacyjnym oraz kwestionariuszem CV
w Dziale Kadr i Administracji.

Telefon kontaktowy: 62 7405100

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.
Prosimy o umieszczenie w życiorysie zgody na przetwarzanie
danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb
niezbędnych do realizacji rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia
29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych).

SKUP
bydła
rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

Mir Mar
Skup
bydła
Gotówka!
Tel. 663 702 238
723 424 376

K&K
SKUP
bydła, świń, macior
GOTÓWKA!
tel. 607 101 119, 607 361 117

KUPIĘ
maciory,
knury **SUPER CENA!**
Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze
Tel. 667 300 427

K KONRAD
PH KONRAD
**SPRZEDAŻ JAŁOWIC
HODOWLANÝCH
I KRÓW PIERWIASTEK**
• Wolne od IBR i BVD
• Konkurencyjne ceny
tel. 86 215 11 15 wew. 22

K KONRAD
PH KONRAD
SKUP
TUCZNIKÓW
• konkurencyjne ceny
• szybkie płatności
• odbiór z gospodarstwa
tel. 668 662 654, 86 215 11 15 wew. 24

TARCOBEEF
Skup bydła **Odbiór 24h**
**Skup tuczników
i macior na wagę żywą**
Skup bydła na eksport
Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494, 785 398 100

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła
ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki
przelew
Tel. 880 203 189

SKUP BYDŁA
Płatność przelew 1 dzień
byki
jałowki
atrakcyjna cena na krowy
tel. 508 223 035, (65) 575 18 48



Świnia z KONRADA
że mucha nie siada!!!



tel. 664 942 009
tel. 664 942 019

www.phkonrad.pl
tel. (86) 215 11 15 wew. 24

www.JAN-MAR.pl
**MOTOROWERY, SKUTERY,
MOTOCYKLE**
części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Siedziba firmy:
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61
tel./fax 65-571-91-61

GAZETA Jarocińska
BIURO REKLAMY
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antezak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772



Health Resort & Medical SPA
★★★★★
Panorama Morska
Jarosławiec

**Już od
917 zł/os.
8 dni**

Wyjątkowe miejsce nad Bałtykiem

www.panorama-morska.pl



Apteka
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW
ORAZ TECHNIKÓW
FARMACJI**

Kontakt: spharma@op.pl

"ATIZ"
**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

minimum formalności
szybka wypłata - jeden dzień

czynne pon.-pt. 11.00-17.00
tel. 698 832 192, (62) 766 81 95

**ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA
TWORZYW SZTUCZNYCH**

zatrudni:

- kierownika zakładu - branża techniczna-samochodowa,
 - osobę do prowadzenia biur - wymagana biegła znajomość w mowie i piśmie języka niemieckiego lub angielskiego
 - pracownika laminowania tworzyw sztucznych poliestrowych,
 - modelarza,
 - tokarza,
 - frezera,
 - ślusarza narzędziowego
- praca Jarocin - Witaszyczki
zgłoszenia: administracja@glashart.pl

Starosta Jarociński

informuje, że w dniu 19.05.2014r. na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie przy Al. Niepodległości 10-12 i ul. Kościuszki 10, został wywieszony

WYKAZ DOTYCZĄCY SPRZEDAŻY
w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Annapolu gm. Jarocin, stanowiącej własność Skarbu Państwa na rzecz właścicieli nieruchomości przyległej. Wykaz zamieszczono również na stronie internetowej BIP tutaj. Starostwa.

LITEX
GARDEN

PARASOLE,
MARKIZY I MEBLE
DLA TWOJEGO OGRODU

> Solano

sklep.litexgarden.pl

www.litexgarden.pl



► MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW W TAEKWONDO WTF

Jarocińskie złotobranie

■ Aż trzy złote medale przywieźli reprezentanci jarocińskich klubów z Mistrzostw Polski Juniorów w Taekwondo, które odbyły się w Łodzi. Na najwyższym stopniu podium stanęli: Patrycja Adamkiewicz i Anna Zbawiona z Białych Tygrysów oraz Sebastian Brugger (UKS Taekwondo). Dwa złote krążki dały Białym Tygrysom trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.



Sebastian Brugger (w środku) wywalczył swój pierwszy złoty medal mistrzostw Polski

Zgodnie z przewidywaniami bez problemów tytuł mistrzowski w kategorii do 49 kg obroniła Patrycja Adamkiewicz, która od ponad trzech lat jest niepokonana w Polsce. W drodze na najwyższy stopień podium pokonała trzy przeciwniczki: Karolinę Dworzyńską (Promyk Ciechanów) 3:2 oraz Natalię Kiezkę (Arcus Krynica) i Dominikę Piskorz (Sokół Kościan) - obie przez nokaut techniczny. - Muszę z Pati popracować nad odpowiednią rozgrzewką i przygotowaniem się do pierwszej walki, szczególnie w kontekście startu na Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich, bo tam już może nie być czasu na odrabianie strat. To już stało się tradycją, że Pati, podobnie jak Andrzej Gołota, potrzebuje kilku minut walki, aby złapać odpowiedni rytm - mówi z uśmiechem Józefina Nowaczyk - Wróbel, trenerka Białych Tygrysów. - Podobnie było w Łodzi, gdzie w pierwszej walce jej przeciwniczka umiejętnie się ustawiała, praktycznie nie atakując. Pati, troszkę bez głowy, goniła ją przez wszystkie trzy rundy, tracąc niepotrzebnie siły i punkty w bezsensownej walce w bliskim dystansie. W dwóch pozostałych pojedynkach miała już tak wielką przewagę, że kończyła je przed czasem - relacjonuje trenerka. To trzeci złoty medal mistrzostw Polski wywalczony przez Patrycję Adamkiewicz.

Anna Zbawiona miała już na swym koncie dwa złote krążki Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Tym razem debiutowała wśród juniorek w nowej kategorii wagowej (59 kg). W pierwszej walce wygrała przez nokaut techniczny z Julią Brzeską (UKS 10 Bydgoszcz). W drugim pojedynku - z Karoliną Ziejewską (Victoria Morąg) - zwyciężyła tzw. złotym punktem, w dodatkowej, czwartej rundzie. Natomiast w finale, wysoko na punkty (17:9), pokonała swoją najgroźniejszą rywalkę Magdalenę Rochowiak (AZS OŚ Poznań). - Ania w końcówce drugiej walki popełniła mały błąd, który kosztował ją utratę aż czterech punktów, dzięki czemu rywalka z Morąga doprowadziła do remisu. Cieszę się, że Ania nie zalamana się takim obrotem sprawy i w dodatkowej, czwartej rundzie, dość szybko zdobyła tzw. złoty punkt,

po którym walka automatycznie zostaje zatrzymana. Za to jej zdecydowanie najlepszym pojedynkiem, i to nawet w całej karierze sportowej, był finał. Ania cały czas kontrolowała przebieg walki, zadając rywalce kilka zaskakujących ataków na głowę. Dla Ani ten sukces to przepustka do walki o awans na przyszłoroczne Mistrzostwa Europy Juniorów i myślę, że kolejny dowód na to, że warto czasami uwierzyć trenerowi i ciężko pracować - mówi Józefina Nowaczyk - Wróbel.

Swoją pierwszy złoty medal mistrzostw Polski wywalczył Sebastian Brugger (UKS Taekwondo). - Sebastian po raz pierwszy startował w kategorii 78 kg. Od początku zawodów był bardzo zmotywowany. W pierwszej walce z Hubertem Grzankowskim (Promyk Ciechanów) bardzo szybko przejął inicjatywę i zasypał przeciwnika skutecznymi atakami. W drugiej rundzie powiększył przewagę i sędzia musiał przerwać nierówny pojedynek - relacjonuje Piotr Wesołek, trener UKS Taekwondo.

Dwa kolejne pojedynki (z Michałem Karpińskim - Warszawskie Centrum Walki oraz Bartłojem Gniadkiem z UKS G8 Bielany Warszawa) przebiegały podobnie. Duża przewaga Sebastiana sprawiała, że sędziowie kończyli walki przed czasem. - Przed finałem przeprowadziłem z Sebastianem rozmowę motywacyjną. Po raz pierwszy w swej karierze stał do walki o złoty medal mistrzostw Polski. Nie mógł zmarnować wielkiej szansy. Ustawił sobie przeciwnika - Kubę Chrobocińskiego (OŚ AZS Olsztyn) od samego początku. Kilka akcji na głowę, jedno liczenie i wygrana w drugiej rundzie w niebywałym stosunku punktowym jak na finał mistrzostw 14:1. To pierwszy „męski” złoty medal zdobyty przez zawodnika naszego klubu - opowiada Piotr Wesołek.

Po rocznej przerwie do startów wróciła Dagmara Hunold. - Walka półfinałowa z Patrycją Pietrzakowską (Pomorze Świnoujście) była bardzo wyrównana. Pierwszą rundę Dagmara przegrała 2:3. W drugiej kilka razy celnie zaatakowała, jednak system elektroniczny nie zaliczył jej trzech silnych ciosów. Po drugiej rundzie był remis 3:3. Obie zawodniczki odczuwały już trud walki.



Dla Patrycji Adamkiewicz (z prawej) i Anny Zbawionej (z lewej) to już trzecie złote krążki

W trzecim starciu Dagmara najpierw zdobyła dwa punkty za technikę obrotową na korpus, ale jej przeciwniczka przed końcem trafiła na głowę, co dało jej trzy punkty i końcowe zwycięstwo 5:4. Przy systemie pucharowym Dagmara odpadła z turnieju i musiała zadowolić się brązowym krążkiem - relacjonuje trener UKS Taekwondo.

W mistrzostwach wystartował także

Dawid Strumiłowski (UKS Taekwondo) - Dawid stoczył dwa bardzo widowiskowe pojedynki, których rezultat nie był korzystny dla niego. Pokazał jednak charakter, nie bał się przyjąć silnych ciosów. Jego walki elektryzowały publiczność. Jest jeszcze młodym zawodnikiem i z pewnością w przyszłości nasz klub będzie miał z niego pożytek - podsumował Wesołek. (faf)



PATRYCJA ADAMKIEWICZ
Białe Tygrysy PWiK Jarocin
(11.06.1998)

Mistrzyni Europy Kadetek 2011
Brązowa medalistka Mistrzostw Europy Juniorek 2013
Trzecia zawodniczka Turnieju Kwalifikacyjnego do Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich 2014
Dwukrotna Mistrzyni Polski Juniorek 2013, 2014
Złota medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2012



SEBASTIAN BRUGGER
UKS Taekwondo Jarocin
(12.07.1997)

Mistrz Polski Juniorów 2014
Brązowy medalista Mistrzostw Polski Juniorów 2012
Brązowy medalista Technicznych Mistrzostw Polski Juniorów 2013 (w parze z Weroniką Grzegorek)



ANNA ZBAWIONA
Białe Tygrysy PWiK Jarocin
(27.02.1999)

Brązowa medalistka Mistrzostw Europy Kadetek 2013
Mistrzyni Polski Juniorek 2014
Dwukrotna złota medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2012, 2013
Srebrna medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w dwuboju technicznym 2013

► MISTRZOSTWA WIELKOPOLSKI W MINISIATKÓWCE O PUCHAR KINDER + SPORT

Awans w olimpijskiej atmosferze



Radość po wywalczeniu przez drużynę „czwórek” TKS-u Siatkarz mistrzostwa Wielkopolski była ogromna

Fot. Przemysław Sześciła

Dwie dziewczęce drużyny TKS-u Siatkarz zagrają w Mistrzostwach Polski w Minisiatkówce o Puchar Kinder + Sport. „Czwórki” zdobyły w pięknym stylu mistrzostwo Wielkopolski. Awans do finału ogólnopolskiego wywalczyły także „dwójki”, które zajęły trzecie miejsce.

Przez dwa dni Jarocin był wielkopolską stolicą minisiatkówki. W sobotę o kwalifikację do mistrzostw Polski, które odbędą się na początku lipca w Drzonkowie, walczyły dziewczęta, a w niedzielę sala gimnastyczna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie należała do chłopców.

Wśród dziewcząt Jarocin reprezentowany był we wszystkich trzech kategoriach. Drużyna

„czwórek” TKS-u Siatkarz (roc. 2001), złożona z zawodniczek, które przed rokiem zdobyły mistrzostwo Wielkopolski w kategorii „trójek”, była cichym faworytem zawodów. Podopieczne Adama Sobczaka (Patrycja Ignasiak, Aleksandra Styś, Daria Mrówczyńska, Martyna Kujawa i Julia Kita) w półfinale (także rozgrywanym w Jarocinie) zajęły co prawda dopiero czwarte miejsce (choć przegrały tylko jedno spotkanie - z zespołem z Jankowa Przygodzkiego), ale pokazały, że mają spory potencjał, brakuje im tylko doświadczenia w pojedynkach o stawkę.

Tym razem od początku rywalizacji jarocinianki udowodniły swoją siłę. W grupie eliminacyjnej bez straty seta pokonały Spartę

Złotów, Energetyka Poznań oraz MKS MOS Turek i zajęły pierwsze miejsce. W półfinale łatwo ograły UKS Spartakus Września zapewniając sobie awans do finału ogólnopolskiego (kwalifikację zdobywały trzy najlepsze zespoły z każdego województwa).

W spotkaniu o pierwsze miejsce w turnieju drużyna TKS-u Siatkarz zmierzyła się z ekipą z Jankowa Przygodzkiego. Oba zespoły, mimo pewnego już udziału w mistrzostwach Polski, podeszły do meczu bardzo poważnie. Jarocinianki, przewyższające rywalki warunkami fizycznymi, w pierwszej partii grały prawie bezbłędnie i wygrały 11:6. W drugim secie lepsze (11:8) okazały się filigranowe dziewczęta z Jankowa. O mistrzostwie Wielkopolski rozstrzygnął więc trzeci set (rozgrywany także do 11). Po wyrównanej grze większą odpornością psychiczną tym razem wykazały się jarocinianki, które wygrały do 9, zasłużenie zostając najlepszym zespołem w Wielkopolsce. - Trzeba obiektywnie przyznać, że Jarocin grał dziś najlepszą siatkówkę - podkreślali zgodnie trenerzy innych ekip. - To były niezapomniane chwile. Łzy szczęścia i okrzyki radości, dzieci lądujące sobie w ramionach, trenerzy, rodzice skaczący w kółku. I wielka radość ze złotego medalu! - skomentował sukces Michał Sorek, prezes TKS-u Siatkarz.

Awans do finału ogólnopolskiego wywalczyła także drużyna „dwójek” (roc. 2003). Podopieczne Agnieszki Sobczak (Julia Misiak, Julia Marcinia, Katarzyna Reślińska) najpierw, także bez straty seta, wygrały grupę eliminacyjną, pokonując UKS ZSMS Poznań, SP Wronki i SKF KS Poznań. W kolejnej fazie wygrały z Siatkarzem Koło i przegrały z późniejszymi mistrzyniami Wielkopolski, z UKS-u Środa Wlkp. W półfinale jarocinianki zmierzyły się z drużyną z Jankowa Przygodzkiego. Pierwszy, bardzo zacięty set zakończył się zwycięstwem jankowianek 16:14. W drugim także lepsze okazały się rywalki i gospodyniom pozostała walka z Dwójką Stęszew o trzecie miejsce, także dające awans do mistrzostw Polski. W pierwszym secie lepsze okazały się stęszewianki, ale gorący doping kibiców „poniósł” jarocinianki, które wygrały dwie kolejne partie do 6 i wywalczyły upragniony awans. - Emocje były ogromne. Większe niż na igrzyskach olimpijskich, bo tam grali Polacy, a tu graliśmy „nasi” - mówili podeksytowani kibice.

Awansu niestety nie udało się wywalczyć drużynie „trójek”, która zajęła ósme miejsce. Zespoły chłopców MKS-u Jarocin w finale wielkopolskim nie startowały (zakończyły swój udział w mistrzostwach w półfinale).

(faf)

WYNIKI MISTRZOSTW WIELKOPOLSKI W MINISIATKÓWCE O PUCHAR KINDER + SPORT

► Dziewczęta:

„czwórki” - roc. 2001
1. TKS Siatkarz Jarocin, 2. SP Barycz Janków Przygodzki, 3. UKS Spartakus Września
„trójki” - roc. 2002
1. PTPS Piła, 2. UKS 17 Kalisz, 3. SP 15 Poznań
„dwójki” - roc. 2003
1. UKS Środa Wlkp., 2. SP Janków Przygodzki, 3. TKS Siatkarz Jarocin

► Chłopcy:

„czwórki” - roc. 2001
1. Piłka Turek, 2. Piast Krotoszyn, 3. Progress Września
„trójki” - roc. 2002
1. MOS Czarni Ostrowite, 2. UKS 17 Kalisz, 3. Jedynka Poznań
„dwójki” - roc. 2003
1. Polon Krotoszyn, 2. Piłka Turek, 3. Rzemieśnik Kwilcz

Dzieci mają ligę



W Lidze Rowerowej mogą startować nawet trzyletnie dzieci

Żerków był gospodarzem pierwszych zawodów Ligi Rowerowej organizowanych przez Akademię Młodego Kolarza. Wzięło w nich udział prawie sześćdziesięciu dzieci od 3 do 15 lat. Najwięcej osób ścigało się w kategorii 6-8 lat.

Najmłodsi kolarze rywalizowali w pięciu kategoriach wiekowych oraz w widow-

skowych sprintach, w których z czwórki do kolejnego etapu przechodziło dwóch najlepszych. W finale dwóch zawodników - Brajan Szczepkowski i Maksymilian Bogaczyński wjechało na metę prawie w tym samym momencie. Minimalnie lepszy był Brajan. Trzecie miejsce zajął Adam Frański, a czwarte Jakub Kucharczyk.

WYNIKI I ZAWODÓW LIGI ROWEROWEJ AKADEMII MŁODEGO KOLARZA

► kat. 3-5 lat:
Dziewczęta: 1. Maria Burchacka, 2. Adrianna Gielniak, 3. Gabriela Włodarczyk
Chłopcy: 1. Filip Ciszewski, 2. Kacper Kregelski, 3. Filip Krajewski
► kat. 6-8 lat:
Dziewczęta: 1. Aleksandra Tylińska, 2. Zuzanna Strzyżewska, 3. Iryna Górecka
Chłopcy: 1. Brajan Szczepkowski, 2. Jakub Wasilewski, 3. Maciej Tracz
► kat. 9-10 lat:
Dziewczęta: 1. Liwia Włoszczyk, 2. Julia Nowak, 3. Kinga Miernik
Chłopcy: 1. Jakub Figaj, 2. Maksymilian Bogaczyński, 3. Krzysztof Ciszewski
► kat. 11-12 lat:
Dziewczęta: 1. Weronika Gielniak, 2. Julia Miernik
Chłopcy: 1. Adam Frański, 2. Antoni Łącki, 3. Patryk Jankowski
► kat. 13-15 lat:
Chłopcy: 1. Jakub Zebrowski
► Sprinty: 1. Brajan Szczepkowski, 2. Maksymilian Bogaczyński, 3. Adam Frański, 4. Jakub Kucharczyk

Podczas zawodów została przeprowadzona także sztafeta rodzinna, którą wygrała rodzina Łąckich. Po dziecięcych zmaganiach miłośnicy dwóch kółek wyruszyli na Rodzinny Rajd Rowerowy na trasie Żerków - Śmiełków - Iłgów - Dębno - Biełdźdów - Żerków, który zakończył się wspólnym ogniskiem.

(faf)

► KARATE KYOKUSHIN

Hartowali ducha



Pięć medali wywalczyli reprezentanci klubu Fighter Nowe Miasto podczas Otwartych Mistrzostw Wielkopolski

Ośmioro reprezentantów klubu Fighter Nowe Miasto wystartowało w Otwartych Mistrzostwach Wielkopolski w Karate Kyokushin, które odbyły się w Pniewach. Najlepiej wypadł Kamil Siemieniec,

który w kategorii dzieci młodszych (powyżej 30 kg) zajął pierwsze miejsce pokonując w finałowym pojedynku swego klubowego kolegę - Aleksa Szewczyka.

Na podium stanęli tak-

że Filip Wejman (drugi wśród juniorów - kat. 70 kg), Oskar Jankowiak (juniorzy - kat. +70 kg) oraz Filip Kossowski (dzieci - kat. 35 kg). Bez medalu wrócili Nikola Ratajczak, Kamil Ratajczak i Franciszek Wolski.

- Nasi zawodnicy wykazali się hartem ducha i choć nie wszyscy zdobyli medale, to wszystkim należy się gratulacje - podsumował występ swoich podopiecznych Grzegorz Jelak, trener nowomiejskich karateków.

W zawodach uczestniczyło prawie stu zawodników z Poznania, Kalisza, Pniew, Włocławka, Warszawy, Ostrody, Nowego Tomyśla i Nowego Miasta nad Wartą.

(faf)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)	KALISKA A-KLASA (GRUPA I)	KALISKA A-KLASA (GRUPA I)	POZNANSKA B-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 25 maja11.00	Niedziela 25 maja16.00	Niedziela 25 maja16.00	Niedziela 25 maja13.00
 GKS ZDUNY	 BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN	 GKS ŻERKÓW	 PHYTOPHARM KŁĘKA
 WKS WITASZYCE	 ISKRA PROSNA SIEROSZEWICE (boisko w Magnuszewicach)	 OKS OSTRÓW WLKP.	 LOTNIK POZNAŃ

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Olimpia - GKS Żerków 0:1

Po raz drugi z rzędu piłkarze GKS-u Żerków pokonali swych rywali w najniższym z możliwych wymiarów - 1:0. Zwycięskiego gola zdobył Sebastian Wojtecki, który „odblokował się” po kilku spotkaniach bez trafień i z dziesięcioma golami na koncie należy do czołowych strzelców rozgrywek. Sprawiedliwym wynikiem w tym pojedynku byłby remis, ale to podopieczni Łukasza Stachowiaka wykazali się większą dojrzałością, determinacją i skutecznością. W pierwszej połowie zagraли nieco bojaźliwie i groźniejsza była Olimpia, ale po przerwie piłkarze z Żerkowa wykorzystali doskonale warunki do gry, jakie stwarza boisko w Brzezinach i przeprowadzili decydującą akcję meczu.

- *Moi piłkarze wiedzą, że 1:0 jest moim ulubionym wynikiem - z uśmiechem zdradza trener żerkowian Łukasz Stachowiak. - Rzeczywiście stawiam przede wszystkim na solidną grę w obronie, a z przodu zawsze zdarzą się jakieś sytuacje, które można wykorzystać. Żartowaliśmy nawet z piłkarzami, że lepiej przegrać raz 0:5, a potem wygrać pięć spotkań po 1:0 niż odwrotnie - przedstawia swoją filozofię piłkarską trener GKS-u.*

WKS Witaszyce - Victoria 0:2

Piłkarze WKS-u Witaszyce rozegrali jedno z najlepszych spotkań w tej rundzie, jednak zeszli z boiska po raz drugi z rzędu pokonani. Górę wzięło bowiem doświadczenie i skuteczność lidera rozgrywek - Victorii Skarszew. Organizacją gry podopieczni Łuka-

Ulubiony wynik trenera

W minionej kolejce kaliskiej A-klasy piłkarskiej sprzymierzeńcem ekip reprezentujących powiat jarociński były obce boiska. Zwycięstwa (po 1:0) odniosły drużyny GKS-u Żerków (w Brzezinach) i Błękitnych Sparty Kotlin (w Tarchalach). Przegrał natomiast przed własną publicznością WKS Witaszyce.



WKS Witaszyce zaliczył drugą porażkę z rzędu

sza Łącznego przewyższali rywali. Przez większość czasu byli w posiadaniu piłki i to oni konstruowali akcje ofensywne. Cóż z tego, skoro grali nieskutecznie. Sam Remigiusz Korzeniewski mógł trzykrotnie wpiąć się na listę strzelców, ale jego strzały zatrzymały się na słupku, spojeniu słupka z poprzeczką i linii bramkowej, skąd wybił piłkę obrońca Victorii. Rywal natomiast bezlitośnie wykorzystał dwa błędy w komunikacji i ustawieniu.

- *Cóż, po raz drugi prowadzimy grę, mamy sytuację, ale ich nie wykorzystujemy i to przeciwnik schodzi z boiska*

jako zwycięzca. Musimy wyeliminować błędy i już w kolejnym meczu powrócić do naszej zwycięskiej passy - deklaruje trener zespołu z Witaszyc Łukasz Łączny.

Tarchalanka - Błękitni Sparta Kotlin 0:1

Bardzo nerwowy mecz zafundowali swemu grającemu trenerowi Radosławowi Mielcarkowi piłkarze Błękitnych Sparty. Goście już w pierwszej połowie powinni sobie zapewnić kilku-bramkowe prowadzenie nad ostatnią w tabeli Tarchalanką. Grali jednak bardzo nieskutecznie. Znakomite okazje do zdobycia goli zmarnowali Damian Bem (dwukrotnie), Michał Matuszewski i Piotr Palczewski. Również w drugiej połowie trwał festiwal strzeleckiej niemocy piłkarzy z Kotlinu. Dopiero w 88. minucie, w zamieszaniu pod bramką gospodarzy, przytomnością wykazał się Dariusz Jasiński i wreszcie skierował piłkę do siatki. - *Gdybyśmy nie wygrali tego meczu, to byłaby katastrofa. Ale udało się podtrzymać dobrą passę. To był trzeci wiosenny mecz wyjazdowy i trzecia wygrana. Teraz trzeba przełamać złą passę spotkań w Magnuszewicach - przekonuje Radosław Mielcarek. (pw)*

**OLIMPIA BRZĘZINY**

**GKS ŻERKÓW**

0:1
(0:0)

0:1 - Sebastian Wojtecki - po dośrodkowaniu Artura Maciejewskiego (72.)

SKŁAD
GKS: D. Wielński - P. Nowak, T. Francuz, B. Wielński, T. Potocki, A. Maciejowski, A. Tłoczek, J. Jaśkowski (65. A. Wiza), P. Dutkowiak (86. M. Nowaczyk), T. Antkowiak (77. M. Stawicki), S. Wojtecki (80. K. Mielcarek)

**WKS WITASZYCE**

**VICTORIA SKARSZEW**

0:2
(0:1)

0:1 - Daniel Kliber - (23); 0:2 - Dariusz Pawlak - (46.)

SKŁAD
WKS: D. Śmigiełski - Ł. Nowakowski, R. Sobczak, R. Śmigiełski, M. Szymendera, A. Derwich, S. Jankowski, J. Zarczyński (46. P. Stawik), D. Adamski, J. Wójtyśiak, R. Korzeniewski

**TARCHALANKA**

**BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN**

0:1
(0:0)

0:1 - Dariusz Jasiński - w zamieszaniu, po dograniu Dominika Wójtyśiaka (88.)

SKŁAD
Błękitni Sparta: R. Sobczak - R. Mielcarek, M. Woźniak, P. Wójtyśiak, A. Gostyński, P. Palczewski (65. H. Szymczak), N. Wasiewicz, D. Wójtyśiak, D. Jasiński, M. Matuszewski (88. G. Przesztycki), D. Bem (75. Ł. Glinkowski)

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)	III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. - WLKP)	IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)	POZNANSKA B-KLASA (GRUPA I)
Wyniki XXX kolejki rozgrywek: Polonia Bytom - Jarota Hotel Jarocin 2:1 Gryf Wejherowo - Odra Opole 1:2 Lechia Ostrów - Warta Poznań 2:3 Raków Częstochowa - Błękitni Stargard 1:1 GKP Zielona Góra - Górnik Wałbrzych 1:0 MKS Kluczbork - Zagłębie Sosnowiec 1:2 Chrobry Głogów - Calisia Kalisz 1:1 Pogoń Katowice - Ruch Chorzów 2:1 Pulawice - Bytovia Bytów 0:3 (walkower)	Wyniki XXX kolejki rozgrywek: Start Wierzbica - Polonia Leszno 3:1 Lech II Poznań - Elana Toruń 0:1 GKS Dopiewo - Unia Solec Kuj 2:4 Unia Swarzędz - Niebła Wągrowiec 2:1 Wda Świecie - Pogoń Mogilno 2:1 Włocławia Włocławek - Cuiavia Inowrocław 2:0 Notecianka Pakość - Centra Ostrów 1:4 Polonia Środa - Sokół Kleczew 2:3 Fogo Luboń - Grom Plewiska 0:3 (walkower)	Wyniki XXXI kolejki rozgrywek: Dąbrowczanka Pępowo - Warta Krzymów 5:1 Victoria Września - Olimpia Kolo 6:1 KKS Kalisz - LKS Ślesin 1:2 Grom Wolsztyn - Obrza Kościan 3:0 PKS Racot - Górnik Konin 4:2 Victoria Ostrzeszów - Orzeł Mroczów 3:0 Piast Kobylin - LKS Goluchów 1:0 SKP Słupca - Jarota II Jarocin 3:0 (walkower)	Wyniki XVII kolejki rozgrywek: Jurand Kozięgłowy - Fara Pelikan Żydowo 5:2 Lotnik Poznań - Welnianka Kiszczewo 4:1 Kłos II Zaniemyśl - Cieszevia Kleszczewo 2:5 KSGB Manieczki - Antares Zalasewo 2:3 Meblorż Swarzędz - Phytopharm Kleka 1:1 GKS Gultowy - Avia Kamionki (przełożony)
Tabela: 1. Bytovia Bytów 30 57 53:28 2. Chrobry Głogów 30 56 43:16 3. Zagłębie Sosnowiec 30 53 38:23 4. Warta Poznań 30 50 48:37 5. Rozwój Katowice 30 49 35:26 6. Górnik Wałbrzych 30 44 35:34 7. Błękitni Stargard Szcz. 30 43 48:37 8. Polonia Bytom 30 42 39:33 9. Raków Częstochowa 30 41 39:37 10. Odra Opole 30 41 32:34 11. MKS Kluczbork 30 40 45:43 12. Gryf Wejherowo 30 39 43:40 13. Ruch Chorzów 30 37 45:47 14. Ostrovia Ostrów Wlkp. 30 36 30:39 15. UKP Zielona Góra 30 30 32:46 16. Calisia Kalisz 30 30 33:49 17. Jarota Hotel Jarocin 30 28 29:51 18. Pulawice 30 17 15:62	Tabela: 1. Sokół Kleczew 29 62 66:29 2. Start Wierzbica 30 57 77:38 3. Unia Solec Kujawski 30 57 50:22 4. Lech II Poznań 29 54 55:40 5. Wda Świecie 30 54 51:38 6. Niebła Wągrowiec 30 50 53:33 7. Centra Ostrów Wlkp. 30 47 49:45 8. Polonia Środa Wlkp. 30 44 47:37 9. Unia Swarzędz 30 43 47:38 10. Pogoń Mogilno 30 43 50:49 11. Włocławia Włocławek 30 43 37:36 12. Polonia 1912 Leszno 30 42 40:35 13. Grom Plewiska 30 42 49:55 14. Elana Toruń 30 40 36:45 15. Cuiavia Inowrocław 30 23 28:69 16. GKS Dopiewo 30 21 31:60 17. Notecianka Pakość 30 19 26:82 18. Fogo Luboń 30 20 28:69	Tabela: 1. Victoria Września 26 61 71:22 2. Dąbrowczanka Pępowo 26 57 53:18 3. Górnik Konin 26 50 48:26 4. Obrza Kościan 26 48 49:26 5. LKS Ślesin 26 46 51:32 6. KKS 1925 Kalisz 26 40 41:26 7. Orzeł Mroczów 26 39 35:43 8. Grom Wolsztyn 26 38 58:42 9. PKS Racot 26 35 42:52 10. SKP Słupca 26 34 42:43 11. LKS Goluchów 26 32 35:31 12. Olimpia Kolo 26 31 32:42 13. Victoria Ostrzeszów 26 31 32:47 14. Piast Kobylin 26 19 19:58 15. Warta Krzymów 26 8 17:81 16. Jarota II Jarocin 26 17 23:59	Tabela: 1. Victoria Skarszew 21 45 52:19 2. Proсна Kalisz 21 45 48:21 3. CKS Zbierek 21 40 51:28 4. OKS Ostrów Wlkp 21 38 54:38 5. GKS Żerków 20 35 26:19 6. Błękitni Sparta Kotlin 21 31 27:25 7. WKS Witaszyce 21 29 37:31 8. Olimpia Brzeziny 21 27 36:32 9. Korona Pogoń Stawiszyn 21 26 58:43 10. Liskowiak Lisków 21 22 31:55 11. Iskra Proсна Sieroszew 21 22 27:54 12. Raszkowianka Raszków 20 20 27:41 13. CKS Zduny 21 17 31:62 14. Tarchalanka Tarchały 21 15 28:65
KALISKA B-KLASA (GRUPA I) Wyniki XV kolejki rozgrywek: LZS Cielcza - Sokół Chwaliszew 5:1 Proсна Chocz - Błysk Daniszyn 2:1 KUKS Żebców - Zawisza Sośń 3:2 Sulimiczek - Unia Szymanowice 3:3 Ogniwo Łąkowiny - Huragan Szczury (odwołany)	KALISKA A-KLASA (GRUPA I) Wyniki XXI kolejki rozgrywek: Liskowiak Lisków - CKS Zduny 4:1 Korona Pogoń - Proсна Kalisz 1:2 Iskra Proсна - CKS Zbierek 1:3 Tarchalanka - Błękitni Sparta Kotlin 0:1 OKS Ostrów - Raszkowianka Raszków 3:4 Olimpia Brzeziny - GKS Żerków 0:1 WKS Witaszyce - Victoria Skarszew 0:2	KALISKA KLASA OKRĘGOWA Wyniki XXV kolejki rozgrywek: Astra Krotoszyn - Czarni Dobrzyca 4:0 Gorzyczanka - Odolanowa Odolanów 5:1	Tabela: 1. Unia Szymanowice 15 35 52:27 2. KUKS Żebców 15 33 40:22 3. LZS Cielcza 15 28 48:25 4. Zawisza Sośń 15 25 53:27 5. Ogniwo Łąkowiny 14 20 26:35 6. Huragan Szczury 13 19 26:28 7. Sokół Chwaliszew 15 16 37:49 8. Sulimiczek Sulimierz 15 13 31:47 9. Proсна Chocz Kwilec 14 10 24:39 10. Błysk Daniszyn 15 8 26:64

**GAZETA Jarocińska**
Wydawnictwo 10.000 egz. ISSN 1230-851X

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-37-60, 747-15-31
redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl
Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocinska.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Koprak-Fiolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula
WSPÓŁPRACUJĄ:
Grzyzna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek
d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża
b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak
l.zieczak@jarocinska.pl
DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

OZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014
BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kalin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31
ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40
KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pifa, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz
SEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl
PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydawnictwo można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

... KONKURS

Wygraj bilety na mecz Lech - Pogoń Szczecin!

1

Lech Poznań nie odpuszcza prowadzącej w tabeli warszawskiej Legii i nadal ma szansę na tytuł Mistrza Polski. W sobotę, 24 maja, w najbliższym meczu na własnym boisku, „Kolejorz” podejmie nieobliczalny zespół Pogoni Szczecin. Podwójną wejściówkę na to spotkanie można wygrać w naszym konkursie!

Żeby wygrać, wystarczy do środy, 21 maja, do godz. 15.00 wysłać SMS o treści **g1.gram** na numer 71051 (koszt to 1,23 zł z vat) i czekać na wiadomość zwrotną z pytaniem. Ten, kto najszybciej wysłał odpowiedź na ten sam numer (w SMS-ie zwrótnym będą wszystkie wskazówki) - wygra 2 bilety. Istnieje możliwość poprawy czasu.

O wygranej i warunkach jej odbioru zwycięzcę powiadomimy telefonicznie. Wyniki konkursu opublikujemy także na jarocinska.pl.



... KONKURS

Wygraj bilety na mecz Lech - Ruch Chorzów

2

W ostatnim meczu tego sezonu na swoim stadionie Lech zmierzy się z Ruchem Chorzów. Mamy dla was podwójne zaproszenie na to spotkanie!

Żeby wygrać, wystarczy do piątku, 23 maja, do godz. 15.00 wysłać SMS o treści **g1.gram** na numer 71601 (koszt to 1,23 zł z vat) i czekać na wiadomość zwrotną z pytaniem. Ten, kto najszybciej wysłał odpowiedź na ten sam numer (w SMS-ie zwrótnym będą wszystkie wskazówki) - wygra 2 bilety. Istnieje możliwość poprawy czasu.

O wygranej i warunkach jej odbioru zwycięzcę powiadomimy telefonicznie. Wyniki konkursu opublikujemy także na jarocinska.pl.

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Środa • 21 maja 17.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



MKS KLUCZBORK

II LIGA (GRUPA ZACHODNIA)

Sobota • 24 maja 17.00



UKP ZIELONA GÓRA



JAROTA HOTEL JAROCIN

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota • 24 maja 14.00



JAROTA JAROCIN



CALISIA KALISZ

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota • 24 maja 12.00



JAROTA JAROCIN



NIELBA WĄGROWIEC



Fot. Stanisław Dzikowski (ARCHIWUM)

Jesienią w Jarocinie także lepsza była Polonia, która wygrała 1:0 po bramce zdobytej w ostatniej minucie

Spadek Jaroty

Jarota przegrała 1:2 z Polonią Bytom i definitywnie straciła szansę na grę w zreformowanej II lidze.

Do końca życia tego meczu nie zapomni Marcin Lachowski. Tym razem nie tylko zdobył pierwszą bramkę dla Polonii, ale przede wszystkim od 83. minuty zastąpił między słupkami ukaranego dwiema żółtymi kartkami Mateusza Mikę (Polonia wcześniej wykorzystała już limit zmian i mogła tylko wprowadzić młodzieżowca, ale nie miała na ławce rezerwowych młodego bramkarza). Lachowski dwoił się i troił, zwłaszcza w samej końcówce, po kolejnej czerwonej kartce dla piłkarza z Bytomia (w 89. minucie drugi żółty kartonik zobaczył Adrian Laskowski) i tylko raz dał się pokonać. I to po rykoszecie. - *Miewałem już różne szalone mecze. Z Odrą Opole, rok temu, strzeliłem bramkę z połowy boiska, ale jednak strzelić bramkę, a potem stać na bramce*

w zwycięskim meczu, jako zawodnik z pola, to coś, czego się do końca życia nie zapomni - mówił po zakończeniu spotkania Lachowski.

Pierwsza połowa nie przyniosła zbyt wielu emocji. Jarota kilka razy zagroziła gospodarzom strzałami z dystansu. Próbowali Damian Pawlak oraz dwukrotnie z rzutów wolnych Krzysztof Bartoszek. Już w doliczonym czasie gry poloniści objęli prowadzenie. Dokładne dośrodkowanie Słowaka Miroslawa Barcika (czterokrotnego mistrza Słowacji w barwach MSK Żyliny, pamiętającego także grę Polonią w Ekstraklasie) wykończył Marcin Lachowski, któremu gra przeciwko Jarocie ewidentnie służy (wcześniej strzelał jej gole w barwach Zagłębia Sosnowiec i Ruchu Zdzieszowice).

Drugą część poloniści zaczęli tak, jak skończyli pierwszą. Przecudną bramkę zdobył Barcik. Piłka po jego strzale odbiła się jeszcze od poprzeczki i zatrzymała w siatce. Simon Krawczyk, który pozostał pierwszym bramkarzem Jaroty choć do treningów wrócił już Przemysław Kazimierzczak, nie miał najmniejszych szans na skuteczną interwencję.

Dwubramkowe prowadzenie uspokoiło gospodarzy. Jarota za to nie rezygnowała z doprowadzenia choćby do remisu. Niestety - chcieć nie zawsze znaczy móc. Mimo że w końcówce grała z przewagą dwóch zawodników zdołała tylko zmniejszyć rozmiar porażki. Robert Menzel zdecydował się na strzał z ok. 35 metrów. Piłka odbiła się po drodze od głowy Jacka Broniewicza

i zaskoczyła Lachowskiego.

Jarociniacy, dzięki trzem punktom uzyskanym przed tygodniem za walkower z wycofanym z rozgrywek KS-em Polkowice na kilka dni opuszcili przedostatnią pozycję w tabeli, wyprzedzając UKP Zielona Góra. Porażka w Bytomiu zepchnęła Jarotę na poprzednie miejsce i zakończyła także pewną epokę. Po raz pierwszy w swej szesnastoletniej historii jarocińska drużyna zaliczyła spadek. Do tej pory Jarota na swym koncie miała tylko awanse.

Podopiecznym duetu trenerskiego Ryszard Łukasik - Maciej Dolata w ostatnich czterech kolejkach pozostaje już tylko walka o honor i godne pożegnanie z II ligą. W tym tygodniu jarociniacy rozegrają dwa spotkania. W środę podejmować będą MKS Kluczbork, a w sobotę zmierzą się w Zielonej Górze z UKP.

(faf)

... WYPOWIEDZI POMEZOWE



Ryszard Łukasik
- trener Jaroty

Gratuluję koledze zdobycia trzech punktów, ale nie było to łatwe. Na pewno się nie podaliśmy. Staraliśmy się walczyć. Zabrakło nam trochę szybkości i dynamiki. W końcówce pierwszej i na początku drugiej połowy to właśnie pokazała Polonia. Jako zespół spadkowy nie zaprezentowaliśmy się źle, ale za walory wizualne nie przydzielają punktów. Widowisko zepsuł sędzia, który podjął wiele błędnych decyzji. Pochwyciwszy od niepodyktowania dla nas rzutu karnego po ręce, przy stanie 2:0 dla Polonii, co mogło odwrócić rolę w tym meczu.



Piotr Mrozek
- trener Polonii

W tygodniu poprzedzającym to spotkanie wiele czasu poświęciliśmy na analizowanie gry przeciwnika i zgadzam się z trenerem, że Jarota postawiła nam dziś trudne warunki. Mój zespół, szczególnie w pierwszej połowie, nie realizował założeń. Popelnialiśmy zbyt wiele błędów, chowaliśmy się od gry. Całe szczęście, że zdobyliśmy trzy punkty, bo one są najważniejsze. Musimy dalej pracować, żeby zapewnić utrzymanie dla Polonii.

POŁONIA BYTOM	2:1
JAROTA JAROCIN	(1:0)
BRAMKI	
1:0 - Marcin Lachowski (45 + 2)	
2:0 - Miroslaw Barcik (52)	
2:1 - Robert Menzel (90 + 3)	

SKŁAD
Polonia: Mateusz Mikołaj, Robert Trzmiel, Jacek Broniewicz, Marcel Ondraś, Norbert Radkiewicz, Kamil Waleśa (46, Dawid Krzemiński, 90, Kamil Banaś), Robert Menzel, Krzysztof Czabański (60, Hubert Laskowski), Miroslaw Barcik, Kamil Białkowski (73, Marcin Kowalski), Marcin Lachowski

JAROTA
Simon Krawczyk, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kieliba, Piotr Garberek, Piotr Skokowski, Hubert Ociskowski (59, Mateusz Zlatwarowski), Robert Menzel, Krzysztof Czabański (60, Hubert Nawrocki), Łukasz Śliwarczyk, Damian Pawlak (86, Hubert Antkowiak), Krzysztof Bartoszek

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

**STUDIO MEBLOWE
KOTLIN**
Kuchnie - Schody
na wymiar
Kotlin
ul. Dworcowa 5
603-598-374
www.stolmar-kaseja.eu